

Józef Śmiałowski

POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI RAD NARODOWYCH W SIERADZKIEM

Z problemów narodzin władzy ludowej

Myśl zawarta w zwrocie „walka o władzę ludową” jest prosta, zrozumiała, przyjmowana powszechnie jako wysiłki lewicy konspiracyjnej z lat okupacji i zmagania z siłami zachowawczymi po wyzwoleniu. Jeśli jednak zwrot ten w potocznym rozumieniu nie wymaga dalszych uściśleń, to wymóg badawczy taki warunek stawia. Dążenie do uściślenia pojęcia uświadamia nam, że walka o władzę ludową miała wiele aspektów, przejawiających się w różnych dziedzinach życia państwowego (organizacja administracji państwowej, wojska, służb bezpieczeństwa, przejęcie i zabezpieczenie mienia państwowego, obrona suwerennej pozycji państwa), społecznego (odbudowa władz samorządowych, demokratycznych partii i organizacji społecznych) i gospodarczego (przeprowadzenie podstawowych reform gospodarczych i społecznych, zagospodarowanie mienia opuszczonego, ogromny problem repatriacji). Ten rejestr spraw, raczej sygnałny niż wyczerpujący, można znacznie poszerzyć. Tu ma on tylko zasygnalizować wielość obszarów badawczych, koniecznych jeszcze do spenetrowania. Przedmiotem tego artykułu są problemy związane ze spontanicznym powstawaniem, bezpośrednio po wyzwoleniu, pierwszych lokalnych organów władzy, wyłanianych przez miejscową ludność i późniejszego ich przekształcania się w rady narodowe. Poruszone marginesowo inne zagadnienia sygnalizują jedynie uwarunkowania, w jakich proces ten zachodził.

Istotne dla podjętego tematu jest też uprzytomnienie sobie historycznej genezy powstania władzy ludowej, zasadzającej się nie na fakcie obecności na tym terenie w 1945 r. Armii Czerwonej, lecz głównie na siłach i rewolucyjnych nastrojach społeczeństwa od lat walczącego o ustanowienie władzy ludowej w Polsce.

Walka o utworzenie rządów ludowych trwała w całym okresie

istnienia II Rzeczypospolitej i przez cały czas okupacji hitlerowskiej. Sieradzkie w tej walce nie pozostawało na uboczu. Podrywała do niej klasę robotniczą i szerokie masy ludowe Komunistyczna Partia Polski i wcale nie małe odłamy mas członkowskich Polskiej Partii Socjalistycznej i Stronnictwa Ludowego. Szczególnie aktywne w tej walce było młode pokolenie skupione w Komunistycznym Związku Młodzieży Polski, Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”. To z tego pokolenia wyszli przywódcy lewicy konspiracyjnej w czasie okupacji i współtwórcy oraz obrońcy powstałej władzy ludowej.

Chociaż różne były losy komunistów to nie ulega wątpliwości, że posiadali oni, przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego, silną organizację w Zduńskiej Woli, Sieradzu, Złoczewie, Wieluniu, Szadku i Warcie, a w różnych okresach czasu także w gminach wiejskich, jak: Zadzim, Lututów, Klonowa. Niemale wpływy miała też w miasteczkach i osadach, jak Złoczew, Burzenin i Brzeźnio, sieradzka Polska Partia Socjalistyczna prowadząca bardzo aktywną działalność w środowisku wiejskim, ale mająca swoją główną bazę w Zduńskiej Woli.

We wsiach ówczesnych powiatów łaskiego, sieradzkiego i wieluńskiego duże wpływy miał ruch ludowy w swym radykalnym odcieniu.

Częste wiece polityczne, szeroka, programowa działalność oświatowo-popularyzatorska i agitacyjna powodowały, że zastępy ludności popierającej programy ideowe i polityczne tych partii były wielokrotnie większe niż te, które formalnie do tych partii należały. Wystarczy powiedzieć, że na licznych wiecach o charakterze antysanacyjnym, organizowanych przez te partie, gromadziło się często od 300 do 500 uczestników, a na wiece pod gołym niebem, organizowane przez SL z okazji święta ludowego — tak jak np. w 1934 r. w Oraczewie, Wierzachach, Witowie — przybyło łącznie blisko 9000 uczestników¹.

Niewątpliwy wpływ na rozwój współpracy różnych nurtów lewicowych w okresie okupacji, jak i w okresie budowania organizacyjnych zrębów władzy ludowej, miało też doświadczenie zdobyte w latach trzydziestych przy budowie jednolitego frontu i frontu ludowego. W tym duchu zorganizowane były np. święta ludowe w 1936 r. w Burzeninie, Warcie, Sieradzu i Zelowie. Uczestniczyli w nich robotnicy, przedstawiciele KPP, PPS, Klasowego Związku Zawodowego i lewicowych organizacji młodzieżowych. W tym samym duchu organizowane były obcho-

¹ Z wielu prac podejmujących ten problem wymieniam dwie, najbardziej związane z tym terenem B. Wachowska, *Życie polityczne powiatu sieradzkiego w latach 1918—1939*, [w:] *Szkice z dziejów Sieradzkiego*, red. J. Śmiałowski, Łódź 1977, s. 411—441; *Ruch ludowy w województwie łódzkim*, red. E. Podgórska, Łódź 1968.

dy robotniczego święta 1 maja 1937 r. w Sieradzu, Zduńskiej Woli, Wieluniu i Warcie. Uczestniczyli w nich przedstawiciele SL i ZMW RP „Wici”.

Zaprezentowałem jedynie sygnalizująco te elementy złożonego życia politycznego w Sieradzkim, w okresie II Rzeczypospolitej, które miały wpływ na kształtowanie się opinii społecznej przeświadczonej o konieczności utworzenia rządów ludowych i demokratycznych. Wydarzenia będące następstwem agresji hitlerowskiej na Polskę przekonały to utwierdziły.

Represje okupanta dotknęły szczególnie silnie lewicę polityczną. Komunistyczna Partia Polski przestała istnieć w kształcie organizacyjnym już w 1938 r. Polska Partia Socjalistyczna rozwiązała się wraz z upadkiem państwa polskiego. Nie mogło też działać w formie legalnej Stronnictwo Ludowe (SL). Z tych trzech partii odrodziło się w czasie okupacji, w formie nielegalnej, jedynie SL jako ogniwo konspiracyjnego ruchu zbrojnego „Rocha” i Batalionów Chłopskich (BCh)². Próby odbudowy siatki organizacyjnej PPS podjęte wiosną 1941 r. zakończyły się niepowodzeniem. Nie ma też informacji, by w latach 1939—1942 podejmowano próby odbudowy struktur organizacyjnych ruchu komunistycznego, co jest zrozumiałe w kontekście sytuacji, w jakiej KPP w 1938 r. została rozwiązana.

Chociaż ruch robotniczy w swym nurcie socjalistycznym i komunistycznym nie miał na tym terenie, w odróżnieniu od ruchu ludowego, ogniw organizacyjnych, to przecież pozostało tu wielu członków i sympatyków dawnej PPS i KPP. Można nawet stwierdzić, że klęska Polski, do której przyczyniły się walcnie władze sanacyjne, zwiększyła znacznie szeregi potencjalnych zwolenników programów politycznych i społecznych, prezentowanych przez KPP, SL i PPS.

Znaczącą siłę pod koniec okupacji na terenie Sieradzkiego stanowiły BCh kierowane przez SL. Mimo decyzji o scaleniu BCh ze Związkiem Walki Zbrojnej—Armią Krajową (ZWZ-AK), w praktyce na terenie Sieradzkiego do tego nie doszło. Zadecydowała o tym nieufność ze strony BCh co do politycznych celów AK.

Siły ZWZ-AK dominowały w ośrodkach miejsko-przemysłowych Zduńskiej Woli, Karsznicy i Sieradza. Przebywający na tych terenach dawni członkowie KPP i PPS w miarę uzyskiwanych kontaktów włączali się do konspiracji w szeregi AK i BCh. Trzeba tu podkreślić znamieny fakt, że przyjmowano ich tam choć wiedziano o ich poglądach. Inni próbowali drogą indywidualnych działań przygotowywać grunt

² Inicjatorami tych działań w Sieradzkim byli Wojciech Janczak i Aurelia Duszynska. Z. Nowiński, *Ruch ludowy na terenie województwa łódzkiego w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, [w:] *Ruch ludowy...*, s. 122—123.

dla przyszłej władzy ludowej. Komuniści i socjaliści nie pozostawili niemal żadnych wspomnień o swojej działalności na tym terenie, poza drobnymi uwagami Jana Chrzanowskiego, Zenona Olasika i Józefa Biedala. Tym cenniejsze są informacje o tej działalności przekazywane przez ich przeciwników politycznych. Z różnych, drobnych i rozproszonych informacji dowiadujemy się, że w Zagajewie k. Szadku, w początkach okupacji, ukrywali się dwaj komuniści, prawdopodobnie z Łodzi, bo stamtąd przywozili komunistyczną literaturę³. W Szadku byli też czynni Józef Plusa i Domagalski, przedwojenni miejscowi komuniści oraz Ignacy Kobacki — pepeesowiec. Wszyscy oni byli związani z konspiracją akowską⁴.

Antoni Pertkiewicz i Zenon Olasik wspominają, że w Sieradzu działał Konstanty Rosiak⁵, związany wówczas chyba z Robotniczą Polską Partią Socjalistyczną, po wyzwoleniu organizator i pierwszy sekretarz sieradzkiej organizacji Polskiej Partii Robotniczej. Tu działał też kolejarz Tomasz Tomalewicz, który organizował komórkę pepeesowską. Wiosną roku 1941 Z. Olasik, w porozumieniu z Okręgowym Komite-tem PPS w Pabianicach, próbował odbudować konspiracyjną organizację pepeesowską na obszarze Sieradzkiego, głównie w Sieradzu, Zduńskie-
skiej Woli i w odległym Żelowie. W trakcie tych działań nawiązał on kontakty z K. Rosiakiem i być może Tomalewiczem w Sieradzu, a w Zduńskiej Woli z grupą w składzie: Jan Janiszewski, Nowicka, Pietrzykowska (chyba Anna) i Herc. Niezależnie od spotkania z tą grupą, Z. Olasik nawiązał też kontakt z Józefem Grudzińskim miejscowym komunistą. We fragmencie wspomnień Olasik tak zrelacjonował to spotkanie:

Zadowolony Grudziński powiedział: „Cieszę się z naszego spotkania, przystępuję do roboty i dziękuję za dostarczoną prasę podziemną. Nie zapominajcie jednak, że jestem komunistą i że w późniejszym czasie różnice te wyjaśnimy”⁶.

Na skutek aresztowań po jesiennej wpadce w 1941 r. łódzkiej organizacji RPPS, w okresie do grudnia tego roku, rozpadła się i komórka zduńskowolska. Olasik zagrożony aresztowaniem zbiegł do Generalnej Guberni i tam przebywając na terenie Radomska i Piotrkowa odegrał

³ Archiwum Komisji Historycznej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Zarządu Wojewódzkiego w Łodzi (dalej: AKH ZBOWiD), Zespół Związek Walki Zbrojnej—Armia Krajowa, Sieradz (dalej: ZWZ—AK), Sieradz,teczka 11 relacja Marii Dobrzyńskiej.

⁴ Tamże,teczka 9, relacje Walentego Wesołowskiego i Kazimierza Sowcy.

⁵ Tamże,teczka 2, relacja Antoniego Pertkiewicza; sygn. 67 nr rej. 97, wspomnienie Zenona Olasika.

⁶ Tamże, sygn. 67 nr rej. 97, wspomnienie Zenona Olasika.

znaczącą rolę w konspiracji, pełniąc m. in. funkcję sekretarza powiatowego PPS-Wolność, Równość, Niepodległość w Radomsku. Swoje miejsce w zróżnicowanej wewnętrznie PPS w 1944 r. określił stwierdzając bez wahań, że „PPR jest mu bliższa jako partia robotnicza aniżeli AK”⁷. Pozwala nam to pośrednio określić postawy ludzi, z którymi na terenie Sieradzkiego Olasik nawiązał kontakty. To też wyjaśnia nam fakt, że K. Rosiak znalazł się w PPR.

Wcześniej, niezależnie od inicjatywy Olasika, jeszcze w końcu 1940 r. z pomocą łódzkiego aktywu PPS utworzono w Karsznicach wśród kolejarzy koło PPS. Pracą tego koła kierował Leon Karwacki (sekretarz) i Zagajewski⁸.

Stosunkowo najwięcej informacji mamy o działalności PPR na terenie pow. łaskiego. W Pabianicach, należących do tego powiatu, mieściła się jedna z trzech dzielnic PPR, na jakie dzielił się okręg Łódź Podmiejska. Wpływy PPR uwidoczniły się wyraźniej na obszarze pow. łaskiego. Tu we wsiach: Szczyrki, Malenie, Szynkielew, Piątkowisko, Ślądkowice i Żytowice utworzono w 1943 r. pierwsze w dzielnicy pabianickiej wiejskie komórki PPR. W Pabianicach utworzono z inicjatywy PPR konspiracyjne związki zawodowe. Komitet Pabianicki PPR, przygotowując się do organizacji władz po wyzwoleniu, podjął w styczniu 1944 r. uchwałę o powołaniu do życia konspiracyjnej Rady Narodowej. Realizacji tej uchwały przeszkodziły aresztowania⁹.

Z różnych źródeł mamy też informacje, o działalności konspiracyjnej zduńskowolskich komunistów i socjalistów. Oprócz wymienionych wcześniej byli to m. in.: Henryk Wysoczyński, Kajetan Dynkierowski, Jan Kubiak, Longin Jankowski, Józef Heincel, Arnold Waldhauser, Józef i Leon Szmidtowie, Antoni Banachowski i Stanisław Kapeliński. Niektórzy z nich byli członkami ZWZ-AK, inni byli tylko tzw. „upatrzonymi”. W sumie, w zduńskowolskiej konspiracji akowskiej było trzech komunistów i dziewiętnastu pepeesowców. K. Dynkierowski, komunista, był nawet zastępcą komendanta jednej z dzielnic w mieście. Z komunistą H. Wysoczyńskim kontakty utrzymywał Wincenty Kuja-wa, członek ścisłego kierownictwa Samodzielnej Placówki Kolejowej

⁷ R. Nazarewicz, *Nad górą Wartą i Pilicą. PPR GL i AL w okręgu częstochowsko-piotrkowskim w walce z hitlerowskim okupantem (1942—1945)*, Warszawa 1964, s. 236.

⁸ Synowie Bałut, *Wspomnienia z okresu okupacji hitlerowskiej*, opr. T. Czapliński, K. Badziak, Łódź 1970, s. 158.

⁹ T. Czapliński, *Z dziejów łódzkiej organizacji Polskiej Partii Robotniczej*, „Rocznik Łódzki” 1962, t. VI (IX), s. 40—42. W sprawie prób nawiązania kontaktów zduńskowolskiej grupy komunistów z pabianicką dzielnicą PPR, por. J. Chrzastowski, *Początki działalności Związku Walki Młodych w Zduńskiej Woli*, „Pokolenia” 1972, z. 3/39, s. 73.

ZWZ-AK w Karsznicach, a także Franciszek Kolbe, kierownik grupy samopomocy przy komendzie Miasta ZWZ-AK w Zduńskiej Woli¹⁰.

Działalnością komunistów i socjalistów interesował się żywo wywiad akowski. Z tego też źródła dowiadujemy się, że od końca 1943 r. komuniści na terenie Łodzi i łódzkiego okręgu prowadzili ożywioną działalność, sięgając także do środowisk niemieckich. Podkreślano też, że na propagandę komunistyczną szczególnie podatne były warstwy biedniejsze. Według tego samego źródła znaczne ilości prasy komunistycznej przerzucano z Warszawy do Łodzi, a stąd trafiała ona i na prowincję¹¹.

Ówczesny komendant obwodu sieradzko-wieluńskiego ZWZ-AK, Czesław Rozłuski, (pseudonim „Hanka”) zapisał w kronice dowódcy z tamtych dni:

Dość głośno zachowują się komuniści w miastach i nawet mała komórka w terenie. Odgrzała się pod adresem organizacji wojskowej. Cieszą się, że rychło bolszewicy tu przysiądą. Ponoć wielu z volksdeutscheów należy do partii komunistycznej. Wśród ludności polskiej nie ma nienawiści do komunistów. Raczej patrzy się okiem przychylnym. Rosji dobrze życzą jako tej co bije Niemców. W stosunku do Anglii rośnie niechęć za przedłużanie wojny [IX 1943]¹².

W innych notatkach Rozłuskiego znajdujemy wzmianki o rzekomych próbach stworzenia wewnątrz AK frontu politycznego lewicy „do czego i on się przychylił”¹³. Choć informacja ta nie znajduje potwierdzenia w żadnym innym źródle i w szczegółach budzi wątpliwości, to w sensie ogólnym oddaje nastroje, jakie zapewne nurtowały ówczesne, liczące się na terenie Sieradzkiego, środowiska konspiracyjne.

O istnieniu poważnych szans na utworzenie takiego frontu w Wieluńskim może świadczyć działalność Józefa Biedała. Stworzył on na tym terenie, pozbawionym większych miast i klasy robotniczej, lewicującą grupę w szeregach ZWZ-AK, posiadającą wpływy w komendach ominnych. Biedała, jeden z pierwszych organizatorów ruchu konspira-

¹⁰ AKH ZBOWiD. ZWZ-AK, Sieradz,teczka 5, relacja Leona Michalaka,teczka 3, relacja W. Praisa;teczka 238, W. Kujawa, *Pamiętniki*; J. Heinzel, *Aneks do życiorysu*. W zbiorach autora.

¹¹ Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR (dalej: CAKC); Delegatura Rządu na Kraj (dalej: DR), sygn. 202/III—151, k. 20, 73, 119 i 136.

¹² Cz. Rozłuski, pseud. „Hanka”, *Kronika*. Ze zbiorów prywatnych K. Sztolca ze Zduńskiej Woli.

¹³ W rozmowach na ten temat mieli uczestniczyć: Ignacy Kobacki z Szadku — PPS, Adam Banach — SL i BCH, Longin Janowski ze Zduńskiej Woli — PPK (Polskiej Partii Komunistycznej) i Czesław Rozłuski jako komendant obwodu ZWZ-AK (Cz. Rozłuski, pseud. „Hanka”, *Szczegółowy przebieg pracy konspiracyjnej na terenie powiatu sieradzkiego*, rkps w posiadaniu K. Sztolca ze Zduńskiej Woli,

cyjnego na terenie Wieluńskiego, podporządkował się ze swą grupą ZWZ. Dość szybko zorientował się w obliczu politycznym tego nurtu konspiracji i kiedy wiosną 1941 r. dowiedział się od zwierzchników, że we froncie antyhitlerowskim jest miejsce dla Stronnictwa Narodowego natomiast nie ma go dla komunistów, podjął decyzję o zerwaniu z AK. Udało mu się pozyskać część komendantów gminnych. Współpracowali z nim: Wiktor Nowojewski, Antoni Skupiński, Tadeusz Hajszczyk, Antoni Szkudlarek, Stefan Idasiak, Leon Kubiak, Mieczysław Frontczak i Stanisław Wesoly. Program proponowany przez Biedala nie był zbyt klarowny w wykładzie, lecz jednoznacznie lewicowy w treści i wskazujący wyraźnie na ZSRR jako na sojusznika w walce. Próby dotarcia do jakiejś komórki organizacyjnej lewicy podejmowane przez Biedala nie dały efektu i aż do wyzwolenia działał on w odosobnieniu. Działania Biedala stały się groźne dla wpływów ZWZ-AK, szczególnie zaś dla nurtu „narodowego” Stronnictwa Narodowego, które zdaniem Biedala w wieluńskiej organizacji AK miało spore wpływy. Z tych też kręgów wydano na niego wyrok śmierci. W wyniku denuncjacji gestapo aresztowało jego żonę, która zginęła w Oświęcimiu¹⁴.

W miarę wzrostu sił ruchu konspiracyjnego i niepowodzeń Niemców, szczególnie na froncie wschodnim, coraz częściej w rozmowach i działaniach różnych sił konspiracyjnych stawał problem kształtu i oblicza politycznego przyszłych władz odrodzonej Polski. W Sieradzkim sytuacja wyglądała w ten sposób, że BCh zdominowały niemal zupełnie teren wiejski, zaś ZWZ-AK nieliczne środowiska miejskie Sieradza, Zduńskiej Woli i Karsznic. Nie doszło na tym terenie do scalenia BCh z ZWZ-AK. W tej sytuacji kierownictwo ruchu ludowego, w pełni przekonane o swojej sile, czyniło przygotowania do samodzielnego przejęcia władzy po wypędzeniu Niemców. Licząc się jednak z próbami przeciwstawienia tym zamiarom ze strony AK czyniono też zabiegi o pozyskanie części akowców i przeciągnięcie ich do własnych szeregów. Rozłuski w *Kronice...* zamieścił we wrześniu 1943 r. o tych działaniach ludowców następującą uwagę:

[...] w terenie zachowują się dość dziwnie. W szybkim i dość gorączkowym tempie uzupełniają obsadę administracji. Trafiają w kilku przypadkach do naszych ludzi. Proponuje się funkcje wójtów, sołtysów, komisarzy majątków, obiecując im w zamian za lojalność wobec partii majątki poniemieckie lub rentowne posady w przyszłości. Wysłannicy ich partii roznoszą po terenie wieści, że władza w państwie do nich będzie należeć [...] Są wypadki, że ludzie u nas zaprzysiężeni, składają po

¹⁴ AKH ZBOWiD, t. 337, paczka 420. Wspomnienia Józefa Biedala.

cichu przysięgę u ludowców, by się zabezpieczyć przed ewentualnymi następstwami, gdyby ludowcy prawdziwie zdobyli władzę¹⁵.

Podobne przygotowania i personalne przymiarki czyniła też AK¹⁶.

Do przejęcia władzy na całym obszarze ziem polskich przygotowywała się też powstała 1 stycznia 1944 r. Krajowa Rada Narodowa i powołany jej dekretem z 21 lipca 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a później kontynuujący jego działania na mocy ustawy KRN z 31 XII 1944 r. Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Przygotowywały one, na wyzwolonych w lipcu 1944 r. terenach, zastępy delegatów i pełnomocników, kierując ich na wyzwolane tereny z zadaniami organizacji terenowej administracji państwowej, służb bezpieczeństwa i milicji, zabezpieczenia i uruchomienia przemysłu, przeprowadzania reformy rolnej i organizacji zaopatrzenia ludności. Zadanie postawione przed tą kadrą było niezmiernie ważne i trudne. Na wyzwolone tereny trafiali oni niemal równocześnie z jednostkami wyzwalającymi, by od samego początku przeciwdziałać wszelkim próbom organizacji władzy przez siły akowskie, prolondyńskie i nie dopuścić do partyjnej rywalizacji między poszczególnymi orientacjami politycznymi, a także zabezpieczyć kierowniczą pozycję lewicy w proponowanym froncie demokratycznym.

Kierownictwo Armii Krajowej mimo niepowodzeń polityczno-wojskowego planu, oznaczonego kryptonimem „Burza”, zakładającego przejmowanie władzy po uciekających Niemcach, a przed wkroczeniem Armii Czerwonej, nadal zamierzało dążyć do osiągnięcia tego celu na pozostałych obszarach ziem polskich. Stąd też, od kiedy siły radzieckie dotarły do Wisły, tzn. od sierpnia 1944 r., działania jednostek AK na terenie województwa łódzkiego, kieleckiego i krakowskiego otrzymały kryptonim „Deszcz”. Działania te opierały się na założeniu, że w najbliższym czasie dojdzie do walk na tym terenie i że Niemcy będą się nadal wycofywać, wobec tego konspiracja akowska powinna przygotować ostateczne plany przejęcia i zabezpieczenia ważnych obiektów, przywiecia zrzutów broni skierowanych tu z Zachodu, skompletowania zespołów personalnych dla obsady kierowniczych stanowisk w nowo tworzonych władzach.

¹⁵ Rozłuski, *Kronika...* Ta opinia Rozłuskiego ma pewien pikantny posmak, bowiem po zawieszeniu go w funkcji komendanta obwodu sieradzkiego AK i izolacji w konspiracji, po przejściu do Generalnego Gubernatorstwa wstąpił tam do BCh i od wiosny 1944 r. pod pseud. „Słota” był zastępcą komendanta Okręgu V BCh na teren włączony do Rzeszy. (Nowiński, *op. cit.*, s. 156).

¹⁶ W Zduńskiej Woli AK wyznaczyła swoim ludziom zabezpieczenie i przejęcie niektórych ważnych obiektów. (Archiwum Urzędu Miasta Zduńskiej Woli, Zarząd Miejski 1945, sygn. 74 nlb. i 11 nlb.).

Chociaż Armia Krajowa została rozwiązana rozkazem gen. Leopolda Okulickiego z 19 stycznia 1945 r., to na skutek rozkazów bezpośrednich przełożonych, jednostki AK na terenie Sieradzkiego rozwiązywały się i ujawniały stopniowo, na imienne rozkazy ostatniego komendanta obwodu sieradzkiego AK kpt. Romana Szczepaniaka. Rozkazy takie kpt. Szczepaniak (pseud. „Ryszard”) wydawał jeszcze w sierpniu 1945 r. Wcześniej członkowie AK, wykonując zadania określone kryptonimem „Deszcz”, próbowali organizować wyłącznie własnymi siłami posterunki milicji, wchodzić w skład tworzonej administracji państwowej i opanowywać ważne wydziały gospodarcze w terenowej administracji gospodarczej¹⁷.

Tak w ogólnym zarysie wyglądała sytuacja u progu decydującej walki o stworzenie władzy ludowej na obszarze Sieradzkiego, wyzwolonego w dniach od 18 stycznia do 23 stycznia 1945 r. przez Armię Czerwoną. Niewątpliwie fakt, że wolność tym terenom przyniosła Armia Czerwona, stanowił ogromną szansę dla przejęcia władzy przez siły demokratyczne i siły lewicy. Zakres wykorzystania tej szansy pozostawał już w rękach społeczeństwa polskiego.

W ulotce kolportowanej w momencie wyzwania, zatytułowanej *Oświadczenie Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR o stosunku Związku Radzieckiego do Polski* stwierdzano m. in.:

Rząd Radziecki oświadcza, że uważa działania wojenne Armii Czerwonej na terytorium Polski za działania na terytorium suwerennego, zaprzyjaźnionego, sprzymierzonego państwa. W związku z tym Rząd Radziecki nie zamierza wprowadzać na terytorium Polski organów swej administracji, uważając to za sprawę narodu polskiego¹⁸.

W zależności od zaawansowania konspiracyjnych przygotowań do objęcia władzy, od aktywności miejscowej ludności i wielu innych trudnych do ustalenia czynników, tworzonego różnego rodzaju organy lokalne, noszące różne nazwy. Jedne powstawały już pierwszego dnia po przejściu pancernych jednostek, inne powstawały w kilka dni później, w sytuacji już względnie ustabilizowanej.

Najwcześniej, bo niejako „z marszu” zawiązywały się gromadzkie gminne i miejskie jednostki milicji. Przeważnie formowały się one z miejscowych plutonów konspiracyjnych BCh i AK, nie zawsze fakt

¹⁷ O jednej z takich prób, nie wymieniając jednak miejscowości, pisze we wspomnieniu b. członek konspiracji akowskiej z rejonu Zduńskiej Woli, Jerzy Kurowski-Mazurka, pseud. „Zan” zamieszkały obecnie w Anglii. Rękopis wspomnień w posiadaniu autora.

¹⁸ Ulotka w zbiorach własnych autora.

swojej konspiracyjnej przynależności ujawniając¹⁹. Z różnych relacji wspomnieniowych wynika, że dowódcy plutonów AK w Sieradzkim jesienią 1944 r. otrzymali rozkaz nieujawniania się w wypadku wkroczenia na te tereny Armii Czerwonej i organizowania się polskich władz komunistycznych, natomiast nie przekazano im rozkazu gen. Okulickiego o rozwiązaniu AK z 19 stycznia 1945 r. Jeśli nawet wiadomości o tym docierały do nich z innych źródeł, to przy braku formalnego rozkazu i rozbudzonej wcześniej nieufności do władz lubelskich, powstawał w szeregach akowskich spory zamęt. Część rozumiała, że nie ujawniając swojej przynależności do AK powinna angażować się w organizację władz i życia gospodarczego na wyzwolonym terenie z zadaniem opanowania ich i ewentualnego wykorzystania tego atutu w walce z komunistycznym rządem, co było zgodne z założeniami wspomnianego planu, opatrzonego kryptonimem „Deszcz”²⁰. Inni zrozumieli intencję rozkazu o nieujawnianiu się w ten sposób, że kończyła się ich działalność w konspiracji i nie przyznając się do tej przeszłości, przyjmowali istniejące realia, na nowo układali sobie życie.

Historyk odnotowując fakt zaangażowania się danej osoby: czy to w prace komitetu obywatelskiego, rady narodowej, milicji, a nawet organów bezpieczeństwa publicznego, czy administracji terytorialnej i samorządu, jeśli zna np. miejsce i pozycję tej osoby w konspiracji AK czy BCh, może postawić pytanie, jakie intencje powodowały podjęcie współpracy z nowymi władzami?

Mogło to być zaangażowanie autentyczne, na rzecz wsparcia nowej władzy, mogło też wynikać z chęci dalszego prowadzenia walki, tym razem z reżimem komunistycznym. Mogło też być i tak, że motywem była chęć dalszego prowadzenia walki, lecz z biegiem czasu od tych postaw dywersyjnych przechodzono do działalności konstruktywnej. Ale rozważania takie może prowadzić historyk, nie mógł ich na szerszą skalę prowadzić wówczas, w kontekście toczącej się walki o władzę, funkcjonariusz sił bezpieczeństwa i polityk. Każdy kto zatajał swoją przeszłość polityczną i to nie tylko okupacyjną, ale i przedwojenną, stawał się podeirzany. A zatajali ją niemal wszyscy członkowie rad narodowych: akowcy, socjaliści komuniści i ludowcy, chociaż ci ostatni w pojedynczych przypadkach ujawniaли ją²¹.

Zdecydowana większość ludzi, skłonnych do działania, dylematów

¹⁹ O sytuacji takiej pisze we wspomnieniu J. Kurowski-Mazurka.

²⁰ Michał Bicz pseud. „Śmigły” zanotował we wspomnieniach: „Po zakończeniu działań wojennych, zgodnie z rozkazem naszych władz konspiracyjnych, włączyłem się zaraz do pracy przy organizowaniu administracji miejskiej”. AKH ZBOWiD, ZWZ—AK, Sieradz,teczka 5, relacja M. Bicza.

²¹ Archiwum Państwowe w Sieradzu (dalej: APS), Akta starostwa sieradzkiego, sygn. 2/57, Kwestionariusze personalne, *passim*.

tych wówczas jeszcze nie widziała. Stanisław Janczak, komendant gminny ZWZ-AK z gminy Charłupia Mała pisze:

Właśnie oni wszyscy, członkowie ZWZ-AK, byli pierwszymi organizatorami porządku społecznego i władz terenowych, które zabezpieczyły w porę mienie społeczne i obywatelskie.

Jeszcze pod ogniem przesuwającego się frontu zorganizowali oddziały Milicji Obywatelskiej, która zdołała zabezpieczyć dobro społeczne przed grabieżą uciekających Niemców, a także nieodpowiedzialnych jednostek z pośród społeczeństwa polskiego²².

W innych gminach i osadach, gdzie wpływy mieli członkowie BCH, oni właśnie tworzyli miejscowe posterunki milicji. W miastach większy wpływ na polityczne oblicze kadr milicji i służb bezpieczeństwa miały PPR i PPS. W Zduńskiej Woli od samego początku w kierownictwie miejscowej komendy miejskiej MO był Józef Grudziński, członek PPR, zaś w gminie Zduńska Wola — Jan Chrzanowski, też z PPR.

Administracyjne władze szczebla gminnego powstawały w pierwszych dniach po wyzwoleniu, natomiast gminne rady narodowe — od marca do kwietnia 1945 r. Inaczej wyglądała sytuacja w miastach. Tu, jak świadczy przykład Zduńskiej Woli, próby zmierzające do powołania jakiejś tymczasowej władzy wychodziły z różnych środowisk i miały miejsce natychmiast po wyzwoleniu. Nie zawsze jednak terminy powstawania tymczasowych władz zależały od daty wyzwolenia danej miejscowości. Komitet Obywatelski Zduńskiej Woli powstał w niedzielę 21 stycznia, a wyzwolenie miasta miało miejsce w sobotę 20 stycznia, w godzinach przedpołudniowych. Gminny Komitet Obywatelski Gminy Zduńska Wola ukształtował się 22 stycznia. W organizacji obu tych komitetów odegrali znaczącą rolę komuniści i ich sympatycy: Józef Grudziński, Jan Chrzanowski i Kazimierz Klemczak, ale także i członkowie konspiracji akowskiej: Jan Sobczak, Wojciech Kalinowski, Jan Strzelecki, Bolesław Piątkowski, Kazimierz Armatys i Andrzej Grądkowski²³.

W powiecie wieluńskim prace przygotowawcze do powołania terenowych władz trwały tydzień. W tym czasie przygotowano propozycje składu personalnego Powiatowej Rady Narodowej w Wieluniu, powołanej do życia 26 stycznia „z ugrupowań Demokratyczno-Niepodległościowych powiatu wieluńskiego”²⁴.

W dniu 27 stycznia 1945 r., a więc dopiero w tydzień po wyzwoleniu, odbyło się pierwsze posiedzenie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego

²² AKH ZBOWiD, ZWZ-AK, Sieradz, teczka 11, relacja Stanisława Janczaka z Charłupia Małej.

²³ Archiwum Urzędu Miasta Zduńskiej Woli (dalej: AUM ZW), Protokoły posiedzeń Zarządu Miejskiego z 1945 r., k. 2 i 2v; APS, sygn. 28/1, Księga protokołów Rady Gminnej w Zduńskiej Woli, 1945, r., nlb.

²⁴ APS, sygn. 1, Protokoły sesji PRN w Wieluniu, nlb.

go w Warcie²⁵, zaś 31 stycznia — pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej Miasta Sieradza²⁶.

W Łasku inicjatywa wyboru tymczasowych władz miejskich wyszła od Mariana Potapczuka, pełnomocnika Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych ds. Reformy Rolnej w woj. łódzkim. Dnia 1 lutego zebrał on w ratuszu łaskim 42 obywatele, którzy wybrali władze miasta.

W powiecie łaskim stosunkowo wcześniej ukonstytuowały się niektóre gminne rady narodowe: w Dobroniu 27 stycznia, w Pruszkowie 1 lutego, w Widawie, Chociwiu i Sędziejowicach 3 lutego²⁷.

W kilka dni później, 6 lutego, w Pabianicach, gdzie przybyli przedstawiciele 20 gmin pow. łaskiego, wybrano Powiatową Radę Narodową pow. łaskiego. W tej konstytuującej sesji uczestniczył też, w charakterze gościa, przedstawiciel Armii Czerwonej ppłk Słepcow.

Stosunkowo długo przygotowywano utworzenie Rady Narodowej Miasta Wielunia, która dopiero 1 marca zebrała się po raz pierwszy, a także Powiatowej Rady Narodowej w Sieradzu, której pierwsze posiedzenie odbyło się 14 marca²⁸.

Do ciekawych wniosków prowadzi analiza składu pierwszych komitetów obywatelskich i zastępujących je po kilku czy kilkunastu dniach rad narodowych. Zmiany, jakie zachodziły w ich składach możemy prześledzić na przykładzie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Warcie, Komitetu Obywatelskiego m. Zduńskiej Woli i Gminnego Komitetu Obywatelskiego Gminy Zduńska Wola, a także składu członków pierwszego, konstytuującego posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Wieluniu.

W Zduńskiej Woli w składzie 17-osobowego KO był jeden członek PPR Józef Grudziński oraz sympatyk i późniejszy członek tej partii — Edmund Pietrzykowski, a także przynajmniej cztery osoby z kadr konspiracji akowskiej. Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego został przedwojenny radny miejski, a przez pewien czas także burmistrz, właściciel niewielkiej garbarni, a na krótko przed wybuchem wojny członek Stronnictwa Narodowego — Antoni Kozłowski. Reszta członków Komitetu reprezentowała podłady umiarkowane i zachowawcze.

Na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu, 21 stycznia, zajęto się organizacją administracji miejskiej, bezpieczeństwa, aprowizacji, opieki społeczno-sanitarnej i organizacją władzy w gminie Zduńska Wola.

²⁵ Tamże, sygn. 9/1a, Protokoły posiedzeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Warcie, 1945—1950, nlb.

²⁶ Tamże, sygn. 5/1, Księga protokółów posiedzeń MRN w Sieradzu, s. 1.

²⁷ M. Kołodziejczak, *Z problemów kształtowania się władzy ludowej na ziemiach województwa łódzkiego*, „Rocznik Łódzki” 1965, t. X(XIII), s. 36.

²⁸ APS, sygn. 1, Protokoły posiedzeń MRN w Wieluniu za 1945 r., k. 2; sygn. 2/1, Protokoły PRN w Sieradzu 1945 r., k. 1.

Zorganizowanie administracji miejskiej powierzono sekretarzowi Komitetu Obywatelskiego Janowi Sobczakowi. W zakresie organizacji bezpieczeństwa i porządku utworzono milicję obywatelską, powołując na jej komendanta Romana Karanowicza, a do składu zarządu — Józefa Grudzińskiego, Jana Strzeleckiego, Krajewskiego i Bednarka. Przy służbie bezpieczeństwa powołano też Straż Pożarną i organ propagandowy, wyznaczając na kierownika Andrzeja Święckiego.

Dla zaopatrzenia miasta w żywność, opał i inne niezbędne artykuły, powołano roboczą grupę aprowizacyjną, powierzając jej kierownictwo Bolesławowi Piątkowskiemu. Uznano też za potrzebne powołanie zarządu opieki społeczno-sanitarnej. Postanowiono również niezwłocznie zainicjować powołanie komitetu obywatelskiego na terenie gminy Zduńska Wola. Drugie posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Miasta Zduńskiej Woli, zaplanowane na dzień następny, z niewiadomych powodów nie doszło do skutku. Przyczyną było zapewne wykonywanie zadań ustalonych na pierwszym posiedzeniu. Odbyło się ono dopiero 27 stycznia i poświęcone było niemal w pełni pragmatycznym działaniom na rzecz przywrócenia w mieście normalnej sytuacji. Jedyną sprawą, która mogła mieć znaczenie polityczne była zmiana na stanowisku komendanta MO, które po R. Karanowiczu objął Szczepan [?] Buszyński. W posiedzeniu tym wzięli też udział przedstawiciele Rządu: delegat Rządu Jan Barczyński, znany w mieście przedwojenny działacz socjalistyczny i wiceburmistrz, inż. Tadeusz Borkowski, i Jerzy Ficałowski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dwaj ostatni przybyli, by zaznajomić się z możliwościami uruchomienia przemysłu.

W niespełna tydzień później, 2 lutego, odbyło się trzecie i ostatnie posiedzenie KO. Uczestniczyli w nim przedstawiciele działających już na terenie miasta partii: Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, początkowo nazywanej Polską Partią Pracy. Najważniejszą decyzją tego posiedzenia było przemianowanie Komitetu Obywatelskiego na Radę Narodową Miasta Zduńskiej Woli i kooptacja dalszych członków do składu Rady. Uznano, że komplet Rady winien liczyć tak jak przed wojną 24 członków. Poszczególne partie zgłosiły swoich przedstawicieli do składu Rady. PPS i PPR po dziewięciu członków oraz dodatkowo weszło, jak to określono, sześciu „przedstawicieli demokracji”. W tej grupie byli działacze z konspiracji akowskiej.

W jawnym głosowaniu, ale na zamkniętym posiedzeniu, wybrano prezydium Rady Narodowej w składzie: przewodniczący — Antoni Kozłowski, zastępca przewodniczącego — Jan Barczyński i ławnicy: Józef Waniek, Antoni Sztama i Bronisław Frątczak. Dokonano też nowej zmiany na stanowisku komendanta MO, powołując na tę funkcję Józefa Grudzińskiego, a na jego zastępcę Leona Janickiego.

Posiedzenie to zamykało blisko dwa tygodnie trwający okres sprawowania władzy w mieście przez Komitet Obywatelski i otwierało równocześnie etap pracy samorządu miejskiego i zarządu miejskiego na podstawie obowiązujących norm prawnych²⁹.

Trzeba podkreślić, że to sprężyste i operatywne działanie tymczasowych władz miasta miało swe źródło w tym, że w organizujących się wydziałach Zarządu Miejskiego i innych agendach i instytucjach działających na terenie miasta, od samego początku podjęło pracę wielu przedwojennych rutynowanych pracowników i urzędników, a na czele KO stanął doświadczony organizator gospodarczy, jakim był Antoni Kozłowski.

Gminny Komitet Obywatelski Gminy Zduńska Wola organizowany był z inicjatywy KO Zduńskiej Woli i ludzi przez ten Komitet skierowanych. Zadanie to powierzono Kazimierzowi Klemczakowi i Janowi Chrzanowskiemu. W powołanym do życia Gminnym Komitecie Gminy Zduńska Wola znaleźli się ludzie o wyraźnych poglądach lewicowych i demokratycznych (Klemczak, Chrzanowski)³⁰, fachowi, rutynowani i lojalni urzędnicy z przedwojennego Zarządu Gminnego, Stefan Wróblewski i Stefan Linowiecki — przewodniczący Komitetu oraz kilku światłych gospodarzy (Kazimierz Hilczer z Gajownik, Ferdynand Bloch z Kładów, Józef Kubiak z Ogródziska), a także ludzie, o których wiemy skądinąd, że byli aktywni w konspiracji akowskiej, jak Tadeusz Klimaszewski z Karsznicy, po wyzwoleniu komendant posterunku milicji w tej wsi, oraz Andrzej Grądkowski — dowódca plutonu AK w gminie Zduńska Wola — wybrany na posiedzeniu w dniu 24 lutego 1945 r. przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej w Zduńskiej Woli jako „sympatyk Stronnictwa Ludowego”³⁰.

Komitet Obywatelski Gminy Zduńska Wola odbył trzy posiedzenia, efektem których było:

- powołanie posterunków milicji w gromadach i ich obsada personalna oraz powołanie komendy gminnej, na czele której stanął K. Klemczak;

- utworzenie Komitetu Gospodarczego mającego w pierwszym rzędzie zabezpieczyć gospodarstwa poniemieckie, zorganizować zaopatrzenie w żywność dla miasta Zduńskiej Woli i zaopatrzenie w różne artykuły mieszkańców gminy,

- utworzenie komisji sanitarno-społecznej.

Należy tu nadmienić, że do gminy Zduńska Wola należały wówczas Karsznice wraz ze stacją i parowozownią.

²⁹ AUM ZW, Księga protokółów posiedzeń RM Zduńskiej Woli, k. 2—9.

³⁰ APS, sygn. 28/1, Księga protokółów posiedzeń Rady Gminnej w Zduńskiej Woli za 1945 r., nlb.

Pragnąc zapobiec chaosowi i bezprawiu Komitet wydał 25 stycznia zarządzenie rozkolportowane wśród mieszkańców gminy. Ustalało ono: obowiązującą godzinę policyjną, zasady zaopatrzenia w niezbędne artykuły żywnościowe, obowiązek zdawania broni i innego sprzętu mogącego służyć wojsku oraz zabroniało samowolnej zamiany zamieszkania, kradzieży i przywłaszczeń³¹.

Gminny Komitet Obywatelski Gminy Zduńska Wola został rozwiązany 24 lutego 1945 r. Na jego miejsce wybrano wówczas Gminną Radę Narodową składającą się z 18 członków i 5 zastępców. W tej liczbie znalazło się, jak to w zapisie określono „sympatyków” SL — 14 i PPR — 9. Ten wysoki odsetek sympatyków PPR wynikał z faktu, że była to gmina w znacznej części zamieszkała przez ludność robotniczą i robotniczo-chłopską³².

Sieradz był ostatnim z wyzwolonych miast Sieradzkiego. Miało to miejsce dopiero 23 stycznia. Po wyzwoleniu miasta, z inicjatywy Mieczysława Karśnickiego, członka Grupy Operacyjnej przybyłej z Łodzi, został zwołany wiec obywateli. W trakcie tego wiecu wybrano władze miasta. Burmistrzem został Marian Rokicki, członek PPR (w czasie okupacji w BCh), a jego zastępcą Czesław Bochniak³³.

Następnym w kolejności powstawania był Miejski Komitet Obywatelski w Warcie. Ukonstytuował się on w dniu 27 stycznia w siedmioosobowym składzie. Kto go tworzył trudno jednak ustalić. Dwóch członków Komitetu, Ignacy Kłębka i Szymon Mamos (przewodniczący Komitetu), było członkami PPS ze stażem przedwojennym. Członkiem SL był Marian Tyliński drobny przemysłowiec, Stanisław Kaszyński i Marcin Wojtczak byli bezpartyjni. Przynależności politycznej pozostałych dwóch członków Komitetu, Jakuba Wardyńskiego i Jana Mamosa, nie udało się ustalić. Komitet był podobny w zakresie działania jak poprzednio omawiane.

W pięć dni później na ogólnym zebraniu mieszkańców Warty powołano Tymczasowy Komitet Miejski w miejsce „byłej Rady Miejskiej” Skład Tymczasowego Komitetu Miejskiego jest identyczny jak

³¹ Oryginał zarządzenia w posiadaniu K. Klemczaka ze Zduńskiej Woli.

³² APS, sygn. 28/1, Księga protokółów Rady Gminnej w Zduńskiej Woli, nlb. Obecny na tym posiedzeniu J. Grudziński, sekretarz Komitetu Miejskiego PPR w Zduńskiej Woli, przemawiając do zebranych „wyraził życzenie, jak wymaga czas obecny, wyborów członków Rady Gminnej ze środowiska mas pracujących członków, względnie sympatyków PPR i Stronnictwa Ludowego” (tamże).

³³ Relacja M. Rokickiego z 12 VIII 1972 r. Archiwum Koła Naukowego Studentów Historii Uniwersytetu Łódzkiego; K. Sztolc, *Działalność Batalionów Chłopskich na Ziemi Sieradzkiej*, mps (AKH ZBOWiD, t. 447, s. 82). Rokicki podaje, że miało to miejsce w dniu wyzwolenia 23 stycznia. Należy się jednak odnieść do tego sceptycznie. Raczej było to 24 stycznia.

MKO. Trudno też zrozumieć, o jaką „byłą Radę Miejską” chodzi w protokóle z tego zebrania. Czy była to może jakaś nieudana próba zmiany składu osobowego Komitetu Miejskiego Obywatelskiego? Przemawiałby za tym fakt, że już 12 lutego ukonstytuowała się na pierwszym posiedzeniu Rada Miejska Miasta Warty. W jej składzie, liczącym 18 członków i zastępców, udział poszczególnych partii był następujący: PPS — 3 miejsca, PPR — 4, SL, określane jako Polska Partia Ludowa — 3, z trudnej do rozszyfrowania PP (Partia Pracy, czy może Partia Postępową) — 2, bezpartyjni 3, oraz bez określenia politycznej orientacji — 3 osoby³⁴. I w tej Radzie Narodowej jest przynajmniej jeden członek konspiracji akowskiej — Kazimierz Binkowski dowódca plutonu AK w Warcie. Był też w tym składzie rutynowany przedwojenny urzędnik Zarządu Miejskiego Marcin Wojtczak.

O trzech wymienionych komitetach obywatelskich, a w pewnym stopniu także o Zarządzie Miejskim Sieradza, możemy powiedzieć, że powstały one w jakiejś spontanicznej atmosferze. Okoliczności powstania rad narodowych, o których będzie mowa dalej, wskazują, że były to już działania starannie przygotowane.

Pierwsze z takich zebrań odbyło się w Wieluniu 26 stycznia 1945 r. jako „Walne zebranie Powiatowej Rady Narodowej z ugrupowań demokratyczno-niepodległościowych powiatu wieluńskiego”. Zagajał je przedstawiciel PPR Tadeusz Janicki. Prowadził zebranie Wincenty Baranowski ze Stronnictwa Ludowego, późniejszy prezes Naczelnego Komitetu ZSL. Baranowski oznajmił zebranim:

Powiatowe rady wszystkich ugrupowań demokratycznych, w czasie okupacji germańskiej, utrzymywały ścisły kontakt, poprzez swoich delegatów, z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie. W chwili wypędzenia okupantów germańskich, działające z podziemi, z ugrupowań demokratycznych, łącznie z delegatami gminnych rad narodowych, powołali do życia Powiatową Radę Narodową³⁵.

Następnie przedstawił skład osobowy PRN w Wieluniu i jej prezydium.

W tym posiedzeniu, podobnie jak i we wszystkich następnych w 1945 r., uczestniczył w charakterze gościa przedstawiciel Armii Czerwonej kpt. Leontiew³⁶.

W pięcioosobowym prezydium PRN w Wieluniu, powołanym na pierwszej sesji, było trzech członków SL — Wincenty Baranowski, Bolesław Galiński i Stanisław Dera oraz dwóch członków PPR — Stanis-

³⁴ APS, sygn. 9/1a, Protokoły posiedzeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Warcie 1945—1950, nlb.

³⁵ APS, sygn. 1, Protokoły sesji PRN w Wieluniu, nlb.

³⁶ Tamże, kpt. Leontiew musiał znać język polski, bowiem przy różnych okazjach zabierał głos wykazując znajomość miejscowych realiów.

ław Janicki i Władysław Hadrian. Stanisław Dera był w czasie okupacji członkiem Komendy BCh na pow. wieluński i nosił pseudonim „Domczyński” i „Wytrych”³⁷. W pełnym, 40-osobowym składzie Rady było 31 członków z SL, 9 z PPR, jedna osoba raz figurująca jako członek PPR innym razem jako członek PPS i 3 osoby, o których brak danych i które w późniejszych składach PRN w Wieluniu nie figurują. Ta zdecydowana dominacja SL tłumaczy się rolniczym charakterem powiatu i tradycjami, jakie miał tu ruch ludowy³⁸.

Wśród radnych, przy których nazwiskach nie podano przynależności partyjnej lub podano, że są bezpartyjni, musieli też być przedstawiciele PPS i SD, bowiem kiedy na trzeciej sesji Bolesław Galiński (przewodniczący Rady) powiedział, że Rada składa się z przedstawicieli dwóch partii (PPS i SL) wywołało to protest i wniesienie poprawki mówiącej także o udziale PPS i SD³⁹.

Kolejnym konstytuującym, ale zarazem i roboczym, było pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej Miasta Sieradza. Odbyło się ono 31 stycznia 1945 r. w sali magistratu przy ul. Wartskiej. Inicjatorem i organizatorem tego posiedzenia był Komitet Sieradzki PPR. Otwierał obrady i przewodniczył im jako tymczasowy przewodniczący Rady, Konstanty Rosiak, sekretarz Komitetu Powiatowego PPR w Sieradzu. Do Rady zostały powołane 24 osoby, z których do PPR należało 11, do PPS 2, zaś pozostali w liczbie 11 byli bezpartyjni⁴⁰.

Prawie miesiąc później niż w Sieradzu odbyło się 1 marca pierwsze posiedzenie Narodowej Rady Miejskiej miasta Wielunia. Zapewne wcześniej istniał w Wieluniu jakiś twór w rodzaju komitetu obywatelskiego, lecz nie napotkałem na żadne źródła, które by o tym mówiły. Być może, że do czasu powołania NRM i jej pierwszego posiedzenia, zarząd miastem spoczywał w rękach burmistrza i Komendanta Wojennego miasta mjr. Sokołowa. Za tą wersją przemawia fakt, że mjr Sokołow mówił ze znajomością rzeczy na I sesji Rady o tym, czego w mieście dokonano od momentu wyzwolenia. Warto zauważyć, że jedynie w obradach rad narodowych wieluńskich, powiatowej i miejskiej, uczestniczą systematycznie stali przedstawiciele Armii Czerwonej jako zaproszeni goście.

³⁷ Dera brał udział tylko w dwóch sesjach I i II, później został aresztowany.

³⁸ Ustalono na podstawie konfrontacji dwóch źródeł: APS, sygn. 1, Protokoły sesji PRN w Wieluniu za 1945 r. nlb. i sygn. 3a, Księga ewidencji członków Prezydium Rady Narodowej 1945, nlb.

³⁹ APS, sygn. 1, Protokoły sesji PRN w Wieluniu, nlb.

⁴⁰ Określając przynależność partyjną Mieczysława Karśnickiego podano PPS. Karśnicki przed wojną był sekretarzem Komitetu Miejskiego PPS w Sieradzu. APS, sygn. 5/1, Księga protokołów posiedzeń MRN w Sieradzu 1945–46–47, s. 1–5,

W podanym łącznie składzie osobowym NRM i Zarządu Miejskiego, liczącym 17 osób, reprezentowani byli jedynie przedstawiciele SL i PPR. Udało się ustalić, że w tej liczbie było przynajmniej 7 członków PPR, przy czym czterech z nich stanowiło komplet Zarządu Miejskiego⁴¹.

Powiatowa Rada Narodowa w Sieradzu zainaugurowała swoją działalność pierwszym posiedzeniem 14 marca 1945 r. Obradom przewodniczył starosta sieradzki Mieczysław Karśnicki. Na członków Prezydium wybrano jako przewodniczącego Konstantego Rosiaka z PPR, a na jego zastępcę Józefa Strumińskiego z SL (później znalazł się w PSL). W pięcioosobowym składzie Prezydium SL miało jeszcze Jana Plewińskiego i Kazimierza Leszko, a PPS Ignacego Jurę, zaś PPR przewodniczącego Rosiaka. Cała trójka reprezentująca SL miała w swoich życiorysach działalność konspiracyjną na dowódczych stanowiskach w BCh.

W pierwszym 35-osobowym składzie Rady i Prezydium znalazło się 24 przedstawicieli SL, 5 przedstawicieli PPR i 3 PPS. Nie udało się ustalić przynależności politycznej pozostałych trzech radnych. Nie ma też informacji, że byli bezpartyjni.

Względnie zróżnicowany i proporcjonalny skład miała MRN Zduńskiej Woli. Na 24 radnych z rekomendacji PPR mandaty miało 9 osób, z PPS 9 i z SD 6. Źródło o przedstawicielach PPR mówi jako o członkach „Partii Pracy”, zaś o oddelegowanych do Rady przez SD jako o „reprezentantach demokracji”⁴². W sensie formalnym nie byli oni oddelegowani przez SD, bo kiedy powstawała MRN, organizacja SD w Zduńskiej Woli jeszcze nie istniała. Ludzie ci jednak później znaleźli się rzeczywiście w szeregach SD.

We wszystkich mniejszych miastach i osadach, podobnie jak i w gminach, do lata 1945 r. w radach narodowych zdecydowanie dominowali członkowie SL, czasem tylko dzieląc mandaty z bezpartyjnymi, np. w GRN gminy Męka wszyscy radni w liczbie 12 należeli do SL. Wyjątkowo zdarzało się, że w składzie Rady znajdował się członek PPS lub PPR.

W Radzie Miejskiej Działoszyna na 27 radnych tylko jeden był z PPR i jeden z PPS. W MRN Praszki, która wówczas należała do pow. wieluńskiego, wśród 17 radnych 15 było z SL i zaledwie dwóch z PPR. W GRN w Szadku na 15 radnych pięciu było członkami PPR, w GRN w Zadzimiu na 24 radnych 7 należało do PPR, a w GRN gminy Zduń-

⁴¹ APS, sygn. 1, Protokoły posiedzeń MRN m. Wielunia za 1945 r., k. 2 i 19v., sygn. 3a, Księga ewidencji członków Prezydium RN nlb.

⁴² AUM ZW, Księga protokółów posiedzeń RM Zduńskiej Woli, k. 2–9.

ska Wola z mandatu PPR było 9 radnych⁴³. Mogło się jednak zdarzyć, że dana osoba piastowała mandat radnego z rekomendacji którejś z tych partii, lecz jej członkiem nie była.

Na ukształtowanie się oblicza politycznego pierwszych komitetów obywatelskich i pierwszych rad narodowych istotny wpływ miał stan zorganizowania się partii politycznych, organizacji społecznych i gospodarczych oraz związków zawodowych. Ze względu na ograniczone ramy tego artykułu świadomie zrezygnowałem ze szczegółowej analizy tego stanu, prezentując go jedynie w sensie skrótowym z wymienieniem najistotniejszych elementów sytuacji.

Bezpośrednio po wyzwoleniu najsilniejsze na tym terenie było SL, mające swą bazę w kilku tysiącach byłych członków BCh. Jednak ideologicznie nie było SL spójne czego dowiódł rozłam, do jakiego doszło w drugiej połowie 1945 r., po powrocie Stanisława Mikołajczyka do kraju i objęcia przez niego funkcji wicepremiera w utworzonym 28 czerwca 1945 r. Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej.

Drugą partią, która bardzo szybko, dosłownie od pierwszych dni po wyzwoleniu zaczęła ugruntowywać swoją pozycję, była PPR. Źródło jej sukcesów należy widzieć w atrakcyjnym, jasnym i konsekwentnym programie, do zaakceptowania którego szerokie masy społeczeństwa były potencjalnie gotowe. Drugim czynnikiem sukcesu PPR była niespotykana operatywność kadr kierowniczych i członkowskich, wyrażająca się tym, że szeregowi komuniści, występujący często zaledwie w kilkusobowych grupach, nie oczekując na nawiązanie więzi z centralą podejmowali decyzje o tworzeniu lokalnych władz administracji tymczasowej i konstytuowaniu się komórek własnej partii. Powodowało to sytuacje tego rodzaju, że nazwy tych lokalnych organizacji komunistycznych były początkowo — do czasu nawiązania kontaktów z wojewódzkim kierownictwem PPR — różne. Tak np. w Zduńskiej Woli i w Pabianicach była to Komunistyczna Partia Polski, w Zduńskiej Woli do końca lutego nazywana też Partią Pracy. W Kolumbie, w pow. Łaskim, komuniści utworzyli Polski Komitet Robotniczy działający pod tą nazwą do 12 lutego 1945 r.⁴⁴

Ogromne znaczenie dla rozwoju PPR miał też fakt pomocy udzielonej przy organizacji lokalnych komitetów przez przedstawicieli KC tej partii i pełnomocników Rządu.

⁴³ APS, sygn. 3a, Starostwo wieluńskie, Księga ewidencji członków Prezydium RN, nlb.; sygn. 23/8, Akta gminy Męka, Sprawy osobowe, nlb.; S. Banasiak, *Przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze w okresie Polski Ludowej*, [w:] *Szkice z dziejów Sieradzkiego...*, s. 542.

⁴⁴ N. Kołomejczyk, *Rozwój Polskiej Partii Robotniczej w województwie łódzkim i mieście Łodzi w latach 1945—1948*, „Rocznik Łódzki” 1965, t. X(XIII), s. 54.

W Zduńskiej Woli organizacja PPR powstała już 28 stycznia a Komitet Miejski utworzono 5 stycznia, w Sieradzu 30 stycznia, w Łasku 31 stycznia. W pierwszej dekadzie lutego PPR miała swoje komitety i koła we wszystkich miastach, w większych osadach i w bardzo nielicznych gminach. W marcu 1945 r., oprócz wymienionych, działały już organizacje PPR w Szadku, Warcie, Złoczewie, Bartochowie, Charłupi Małej, Monicach, Rossoszycy, Wróblewie i Zadzimiu⁴⁵.

PPS, podzielona wewnętrznie jeszcze przed wojną, nie zdołała w czasie okupacji skonsolidować swoich szeregów i w formie organizacyjnej, w momencie wyzwania Sieradzkiego nie istniała. Niektórzy jej przedwojenni członkowie, wyciągając wnioski z wydarzeń ostatnich lat, zgłaszali akces do PPR. Inni w większości nie byli tak aktywni i operatywni jak komuniści i z rzadka tylko w pierwszych tygodniach niepodległości brali udział w życiu politycznym. Jeszcze inni — wywodzący się z kręgów związanych z Antonim Szczerkowskim, przedwojennym posłem socjalistycznym, wrogo ustosunkowanym do odrodzonej PPS i zajmującym stanowisko antyradzieckie — zachowywali postawę wyczekującą lub nawet popierali separatystyczne próby Szczerkowskiego. Dopiero na marzec przypada początek organizowania się na szerszą skalę PPS. Organizowanie komitetów tej partii w miastach i osiedlach woj. łódzkiego zakończyło się w zasadzie pod koniec kwietnia. Komitet Tymczasowy PPS w Sieradzu powstał dopiero 12 kwietnia 1945 r. W późniejszych miesiącach wzrost szeregów partyjnych PPS wykazywał dużą dynamikę⁴⁶.

Również na marzec przypada początek organizowania się Stronnictwa Demokratycznego, którego pierwsze koło w Sieradzkim założono w Zduńskiej Woli 16 marca 1945 r.⁴⁷

Tak ukształtowana geografia polityczna legalnie działających partii miała istotny wpływ na ich udział w radach narodowych i w wykonawczych organach władz administracyjnych, w obsadzie stanowisk m. in. sołtysów, wójtów, burmistrzów i starostów.

Koalicyjny rząd, powołując i mianując wojewodów, miał wpływ na dobór polityczny kadry administracyjnej tego szczebla. Z kolei woje-

⁴⁵ Tamże; J. Chrzanowski, *Początki działalności Związku Walki Młodych w Zduńskiej Woli. Pokolenia*, z. 3/39, 1972, s. 74. Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi. KW PPR, Wydział Organizacyjny. Komitet Powiatowy Sieradz, sygn. 1(VI) 192, nlb.

⁴⁶ B. Syzdek, *Łódzka organizacja PPS wobec problemów walki o utrwalenie władzy ludowej (styczeń 1945 — styczeń 1947)*, „Rocznik Łódzki” 1965, t. X(XIII), s. 75; Banasiak, *op. cit.*, s. 542.

⁴⁷ R. Małecki, *Łódzka organizacja wojewódzka Stronnictwa Demokratycznego w dwudziestolecu Polski Ludowej*, „Rocznik Łódzki” 1965, t. X(XIII), s. 131.

wodowie, powołując lub zatwierdzając zaproponowanych przez rady narodowe kandydatów na stanowiska starostów, burmistrzów czy wójtów, także kształtowali odpowiednio oblicze kadr administracyjnych niższego szczebla. Do tego, by piastować określony urząd wystarczało od strony formalnej, powołanie bądź nominacja przez odpowiedni organ wyższego stopnia. Właściwej radzie narodowej pozostawało jedynie przyjąć taką decyzję do wiadomości.

Inaczej jednak wyglądała sprawa ze składem rad narodowych i ich prezydiów. Ustawa z dnia 11 września 1944 r., mówiąca o organizacji i zakresie działania rad narodowych, zabezpieczała udział w nich przedstawicielom partii uczestniczących w rządzie, związków zawodowych, organizacji społecznych, młodzieżowych oraz osobom niezorganizowanym, lecz cieszącym się powszechnym uznaniem społeczeństwa ze względu na swe zasługi i demokratyczne przekonania. Rzecz jednak polegała na tym, że partia czy stowarzyszenie, chcące delegować swoich przedstawicieli do rady narodowej, musiały istnieć na terenie działania tej rady.

Ponieważ w pierwszych miesiącach PPS i SD niemal na całym obszarze Sieradzkiego nie istniały, zaś PPR miała zaledwie kilka kół wiejskich, stąd też niedostateczna ich reprezentacja w radach odpowiedniego szczebla.

W powiatowych radach narodowych pow. łaskiego, sieradzkiego, i wieluńskiego w maju 1945 r. na ogólną liczbę 131 radnych ponad połowa, bo aż 79 było członkami SL, 34 należało do PPR, tylko 4 do PPS, zaś 14 było bezpartyjnych. Najwyższy udział członkowie PPR mieli w PRN w Łasku, gdzie było ich 18 na ogólną liczbę 42 radnych⁴⁸.

Tak więc w najtrudniejszym okresie budowania i utrwalania zrębów ludowej władzy, główny wysiłek w tym zakresie poniosły PPR i SL. Fakt ten zadecydował o pewnym spadku popularności i ograniczeniu wpływów tych partii w okresie od lata 1945 r. do wiosny 1946 r. i wzroście wpływów PPS i utworzonego przez Stanisława Mikołajczyka (po jego powrocie do kraju) PSL. W niektórych środowiskach wzrastały też wpływy SD.

Do PSL w pierwszym rządzie, ale także do SD i PPS wstępowało wówczas wielu byłych, aktywnych członków konspiracji akowskiej, czasem kontynuujących swoją działalność konspiracyjną zgodnie z dyrektywami określonymi planem „Deszcz”. Często przez te partie byli oni delegowani do rad narodowych.

Wzrost szeregów PPS i SD oraz powstanie licznych organizacji społeczno-gospodarczych i związkowych powodował mocą litery pra-

⁴⁸ Banasiak, *op. cit.*, s. 554.

wa konieczność kooptacji nowych członków do aktualnego składu rad narodowych lub nawet ich reorganizację. W tym początkowym okresie, na skutek niedostatecznej znajomości ustawy o radach narodowych, zdarzało się, że mandat radnego uzyskiwały osoby nie mające do tego prawa z tytułu pełnienia obowiązków burmistrzów, starostów, wójtów czy ławników. Nieprawidłowości te korygowały w trybie nadzoru prezydium rad narodowych wyższego szczebla, starostowie i wojewodowie⁴⁹. Przy zbieżności wielu różnorodnych, negatywnych czynników powstawała jednak konieczność reorganizacji rady.

Znaczną płynność w szeregach radnych powodowały też natężone migracje, podyktowane różnorodnymi przyczynami. Zdarzały się też wypadki pozbawienia mandatów, uzasadnione względami politycznymi, np. pod zarzutem udowodnionej współpracy z okupantem czy też wrogości do władzy ludowej.

Dwa kulminacyjne okresy reorganizacji rad narodowych dają się zauważyć w 1945 r. Po raz pierwszy w miesiącach maj-czerwiec, kiedy to zreorganizowano m. in. obie rady, Miejską i Powiatową w Wieluniu, MRN w Zduńskiej Woli, Wieruszowie, Działoszynie i Działekowicach, zapowiadając że będą dokonywane reorganizacje dalszych rad w porozumieniu z właściwymi Międzypartyjnymi Komisjami Porozumiewawczymi⁵⁰.

Po raz drugi nasilenie reorganizacji rad miało miejsce w okresie od końca września do listopada 1945 r. Reorganizacje takie miały miejsce i w roku 1946, lecz nie w takiej skali.

Istnienie porozumienia o współdziałaniu czterech partii współtworzących Rząd, przekształcone później w Blok Demokratyczny, nie usuwało automatycznie konfliktów międzypartyjnych, na które czasem miały wpływ i animozje osobiste.

W płaszczyźnie racji politycznych SL i PPR, dominujące początkowo w radach, nie kwapiły się zbyt do rezygnacji z części mandatów na rzecz przybywających partnerów, zaś ogólny limit mandatów w pewnych określonych granicach ustalała ustawa. By spory o mandaty, o obsadę personalną prezydium, wybór ławników i burmistrzów nie wychodziły na szerokie forum, powołano Komisje Międzypartyjne w których miano ustalać proporcje mandatów i kandydatury na odpowiednie funkcje i środki wspólnych działań w ważniejszych akcjach politycznych. Dyskusje w tych komisjach były ostre. Nie zawsze osią-

⁴⁹ Jak podaje M. Kołodziejczak częste pełnienie przez starostów również funkcji przewodniczących powiatowych rad narodowych spowodowało wydanie przez wojewodę łódzkiego J. Dąb-Kocioła z datą 24 III 1945 r. okólnika nakazującego zrzeczenie się jednej funkcji (*Z problemów...*, s. 32).

⁵⁰ APS sygn. 110/104b; Sprawozdania poszczególnych referatów, nlb.

gano porozumienie, choć taki był cel istnienia komisji. Nie zawsze też zainteresowane strony zachowywały lojalność i zdarzało się, że korzystając ze sprzyjających okoliczności nie podporządkowywały się uchwałom podjętym w komisji⁵¹. Tak było w czasie wyborów prezydium nowo powołanej MRN w Zduńskiej Woli, w dniu 24 maja 1945 r. W składzie 24-osobowej Rady było wówczas 10 radnych z PPR, 8 z PPS i 6 ze SD. W głosowaniu tajnym 14-osobowy blok radnych z PPS i ze SD głosował zwarcie przeciwko kandydatom na członków Prezydium z grona radnych *pepeerowców*. W efekcie po obsadzeniu stanowisk przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza swoimi kandydatami, zaproponowano radnym *pepeerowcom* ubieganie się o obsadzenie dwóch miejsc pozostałych. W tej sytuacji odmówili oni dalszego wy-suwania kandydatów i pozostałe miejsca obsadził blok PPS-SD. Kierujący grupą radnych PPR, Stefan Pacelt, członek KM PPR, oświadczył wówczas, że członkowie PPR, „która pierwsza przyczyniła się do obecnego stanu rzeczy w kraju”, nie mogą być spychani na margines. Zauważył też, że to co zaszło w czasie wyborów było do przewidzenia, bowiem podczas obrad Komisji Porozumiewawczej Międzypartyjnej przygotowującej propozycje w tej sprawie, też nie można było dojść do porozumienia.

Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sieradzu, K. Rosiak, korzystając z przysługujących Prezydium PRN uprawnień nadzorczych, unieważnił wspomniane wybory „jako niezgodne z zasadniczą linią działalności Krajowej Rady Narodowej, opierającej się na równoprawnych ugrupowaniach politycznych, co zostało przy wyborach pogwałcone” i zalecił przeprowadzenie nowych wyborów. W wyniku przeprowadzonych 15 czerwca 1945 r. ponownych wyborów, PPR uzyskała w pięcioosobowym składzie Prezydium MRN dwa miejsca: zastępcy przewodniczącego i członka Prezydium⁵².

Fakty takie, jak się wydaje, nie były odosobnione, lecz nie o wszystkich zachowały się w źródłach informacje.

Na różnych gremiach, w tym także na forum rad narodowych, z uporem i konsekwentnie apelowano o wzajemne zrozumienie, współpracę i lojalność między współrządzającymi partiami. Na interesującym

⁵¹ W powiecie sieradzkim Powiatową Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych powołano 19 V 1945 r. (AKW PZPR, KW PPR, sygn. 1(V) 23—24, nlb.). Jeszcze w latach 1947—1948 występowały wypadki naruszania ustaleń Komisji Międzypartyjnych. Miało to miejsce m. in. przy wyborach rad narodowych w Praszce, Radoszewicach, Olewinie-Starzenicach, Sokolnikach i Skomlinie. (APS, sygn. 110/17, Protokoły zebrań międzypartyjnych, *passim*).

⁵² AUM ZW, Zarząd Miejski 1945, sygn. 11, nlb.; tamże, Protokoły posiedzeń MRN i Zarządu Miejskiego Zduńskiej Woli 1945, bez sygnatury, nlb. protokół z 24 V 1945 r.

nas obszarze najczęściej sprawy te podnoszono na forum PRN w Wieluniu. Być może właśnie tam sytuacja szczególnie tego wymagała. Na VII sesji PRN 15 czerwca 1945 r. Wiktor Sienkiewicz ówczesny starosta wieluński, członek SL, podkreślał dobitnie, „że partie polityczne muszą podzielić się miejscami na terenie Rad Narodowych, a czynność ich winna ujawniać się w silnej i ścisłej współpracy”⁵³. Apele te były zapewne sprowokowane konfliktami międzypartyjnymi, o czym może świadczyć miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, przesłane przez Sienkiewicza wojewodzie łódzkiemu — Janowi Dąb-Kociłowi. Sienkiewicz, członek SL, co w tym miejscu warto przypomnieć, pisze w raporcie z dnia 1 lipca 1945 r.:

Stronnictwo Ludowe postępuje zwartą masą zyskując nieco na ilości członków i broniąc swych postulatów o pewne sprawiedliwe wpływy na terenie międzypartyjnym, społecznym i administracyjnym. Stanowi to pewne różnice zdań wśród pozostałych działaczy partii, jako też przeciwdziałanie partii PPR, jest Ob. Wojewodzie znane osobiście⁵⁴.

Bardzo duże zmiany w składach osobowych PRN w Wieluniu i MRN Wielunia dokonały się po 18 kwietnia 1945 r., kiedy to wojewoda łódzki odwołał ze stanowiska starosty wieluńskiego Bolesława Galińskiego, członka SL, mianując na jego miejsce. W. Sienkiewicza, też członka SL. Wybrany w trakcie tych zmian na stanowisko przewodniczącego PRN Jan Teresiak, członek PPR, uzasadniając na sesji 28 maja 1945 r., reorganizację MRN wyjaśniał, „że skład poprzedniej Rady musiał ulec rozwiązaniu, gdyż był reprezentowany tylko przez dwie partie polityczne, co nie jest zgodne z wyżej cytowaną ustawą [o radach narodowych — J. Ś.]”.

Podobną argumentacją posłużył się starosta W. Sienkiewicz na VI sesji PRN w Wieluniu mówiąc:

[...] skład Rady winien w myśl ustawy składać się z przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych. Wobec tego, że wieluńska PRN składa się w większości z przedstawicieli ludowych, przeorganizowanie jej jest konieczne stosownie do ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych⁵⁵.

Problem sprawiedliwej i pełnej reprezentacji partii rządzących i róż-

⁵³ APS, Protokoły sesji PRN w Wieluniu za 1945 r. sygn. 1, nlb.

⁵⁴ APS, Starostwo powiatowe wieluńskie, sygn. 110/110, k. 7. W raporcie z 31 sierpnia Sienkiewicz pisał „W Komisji Międzypartyjnej pewne zakłócenia ze strony kilku jednostek — lecz ustały”. Sienkiewicz był osobiście — jak sam pisze — tą sprawą zainteresowany (tamże, k. 16). Sienkiewicz został starostą 18 kwietnia po odwołaniu z tego stanowiska Bolesława Galińskiego, też członka SL (tamże, Protokoły sesji PRN w Wieluniu, sygn. 1, nlb.).

⁵⁵ APS, Protokoły posiedzeń MRN Wielunia 1945, bez sygnatury, nlb.

nych stowarzyszeń i związków w radach narodowych stał się przedmiotem dyskusji na VI sesji MRN w Sieradzu 30 maja 1945 r. Wywołał go radny Stanisław Kubacki (PPR) stwierdzając, że „obecne rady narodowe powinny się składać z przedstawicieli 4 organizacji politycznych i związków zawodowych”. Rozwijając ten postulat, burmistrz Marian Rokicki (PPR) zaproponował oryginalne rozwiązanie, polegające na tym, by przedstawiciele nowo powstałych organizacji i związków wybrać jako zastępców członków MRN. Analizując skład polityczny funkcjonującej wówczas Rady nasuwa się nieodparcie wniosek, że burmistrz Rokicki chciał tym manewrem zabezpieczyć dotychczasowy wysoki stan posiadania mandatów radnych przez PPR (11 z ogólnej liczby 24 mandatów). Manewr ten jednak się nie powiódł. Rada Miejska Narodowa Sieradza powołana do życia 30 stycznia 1945 r. została rozwiązana, a w nowo powołanej na podstawie porozumienia międzypartyjnego MRN, dysponującej tą samą ogólną liczbą 24 radnych, PPR zachowała tylko 7 mandatów tracąc 4, PPS otrzymała także 7 mandatów zyskując w odniesieniu do poprzedniego stanu 5, SL, które w poprzednim składzie nie miało żadnego mandatu uzyskało 3. Resztę podzielono między związki i organizacje. Te same proporcje zachowano w Prezydium MRN liczącym 5 osób (PPR — 2, PPS — 2, SL — 1). Podkreślano przy tym w sprawozdaniach, że „wybory Prezydium Rady i Zarządu Miejskiego odbyły się zgodnie z uchwałą Komitetu Międzypartyjnego i żadnych sprzecznych dążeń nie zauważono”⁵⁶.

Mimo że komitety PPR i PPS w Wieluniu nalegały na Powiatową Radę Narodową, by podjęła decyzje o dopuszczeniu do swego składu w szerszym zakresie radnych z rekomendacji tych partii, sprawa nie znajdowała rozwiązania i jeszcze w połowie sierpnia 1945 r. obie te partie skierowały do Przewodniczącego Rady pismo, w którym zawarte było pytanie „kiedy i jakie zostaną wydane zarządzenia, zmierzające do unormowania w łonie Rady reprezentacji tutejszych stronnictw politycznych według przynależności klucza partyjnego?” Odpowiadając, przewodniczący oświadczył, że może się to dokonać „przez wycofanie odpowiedniej ilości przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, ewentualnie decyzję hierarchicznie wyższej władzy, czyli decyzję Wojewódzkiej Rady Narodowej”⁵⁷.

Trudniej zapewne przebiegały przygotowania do jesiennej (1945 r.) reorganizacji PRN w Sieradzu. Takie przypuszczenie powstaje w związku z odpowiedzią przewodniczącego PRN na pytanie o przyczynę, dla której nie odbywały się sesje Rady w terminie od 6 sierpnia do 26 lis-

⁵⁶ APS, sygn. 2/83, Starostwo sieradzkie, k. 121; sygn. 5/1, Zarząd Miejski i PMRN w Sieradzu, 1945—46—47, s. 29—31.

⁵⁷ APS, Protokoły sesji PRN w Wieluniu 1945, sygn. 1, nlb.

topada. Jedną z tych przyczyn były, jak odpowiedział przewodniczący Rady, „przygotowania do reorganizacji Rady”⁵⁸.

Do ostrego konfliktu międzypartyjnego doszło w sierpniu 1945 r. w łonie MRN w Warcie. Przyczyną był sprzeciw wyrażony większością głosów w tajnym głosowaniu, nad dopuszczeniem do obrad w charakterze gościa, przedstawiciela komitetu powiatowego PPR z Sieradza. Porządek obrad przewidywał wybór członków Zarządu Miejskiego. Trzeba wyjaśnić, że cztery dni wcześniej, w posiedzeniu konstytuującym nową Radę uczestniczyli dwaj przedstawiciele komitetu powiatowego PPS z Sieradza, Wiktor Kluge i Jan Kościelski, którym żadnych trudności nie czyniono.

Radni PPR w liczbie 4 (przy ogólnej liczbie 12 radnych) na znak protestu opuścili salę obrad, wyrażając przy tym opinię do protokołu (radny Koziński), że „dotychczasowy burmistrz Szymon Mamos (PPS) jest wrogo ustosunkowany do organizacji PPR”⁵⁹.

Wybory Zarządu Miejskiego, które odbyły się pod nieobecność radnych PPR, zostały przez starostwo sieradzkie unieważnione. Sprawą zajęła się Komisja Międzypartyjna, (notabene przewodniczył jej Szymon Mamos), która 11 września ustaliła podział mandatów w Prezydium MRN i w Zarządzie Miejskim. Dzień wcześniej złożył rezygnację z funkcji Przewodniczącego Prezydium MRN Franciszek Szablewski, sekretarz komitetu miejskiego PPS w Warcie, a Szymon Mamos, partyjny towarzysz Szablewskiego, „zmienił front”, co mu Szablewski na sesji wytknął. Mimo tej przegranej, koalicja antypeperowska w MRN w Warcie istniała nadal i jeszcze w 1946 r. torpedowała działania radnych z PPR⁶⁰.

W Zduńskiej Woli, jak informował w sprawozdaniach miesięcznych przewodniczący Prezydium MRN Ignacy Jagiełło (PPS), współpraca MRN z partiami politycznymi układała się bardzo dobrze, a miejscem wymiany poglądów były często zwoływane zebrania międzypartyjne, zaś wszelkie zamierzone zmiany w składzie Rady i inne sprawy większej wagi, przed wniesieniem do rozważenia na Radzie uzgadniane były na zebraniach międzypartyjnych⁶¹. W rzeczywistości nie było jednak jednomyslności i spory zdarzały się dość ostre, a PPR o swoje racje musiała walczyć twardo.

W praktyce działalności rad narodowych były, też sytuacje mogące stworzyć precedensy prawnoustrojowe. Dwa takie przykłady po-

⁵⁸ APS, sygn. 2/1, Protokoły sesji PRN w Sieradzu 1945, nił.

⁵⁹ APS, Akta m. Warty, sygn. 9/1a, Protokoły posiedzeń PMRN 1945—1950.

⁶⁰ Tamże, *passim*.

⁶¹ APS, Starostwo sieradzkie, sygn. 2/83. Sprawozdania rad narodowych 1945/1946, k. 95.

chodzą z terenu działania MRN w Wieluniu i PRN w Wieluniu. W pierwszym przypadku szło o to, że radni PRN podjęli uchwałę o wyborze na stanowisko Przewodniczącego Prezydium PRN Wincentego Baranowskiego, członka SL. Równocześnie starostą w Wieluniu też był członek SL. Porozumienia międzypartyjne nie pozwalały na obsadzenie obu tych stanowisk przez przedstawicieli tej samej partii. Radni, którym to przypomniano, odbyli naradę międzypartyjną i oświadczyli:

[...] obecnie po wspólnym porozumieniu międzypartyjnym, klucz partyjny nie będzie miał zastosowania [...] i władze zwierzchnie [...] nie będą stawiać przeszkód do wprowadzenia go [W. Baranowskiego — J. S.] w urzędowanie.

Władze wojewódzkie wniosku tego nie zatwierdziły, nie chcąc naruszać zasad ogólnie przyjętych w porozumieniach międzypartyjnych i nie stwarzać ryzykownego i niebezpiecznego precedensu.

Drugą kontrowersyjną sprawą był wniosek radnego MRN Antoniego Rembowskiego (PSL), adwokata. Sens tego wniosku był następujący: ponieważ są 4 partie współrządzające PPR, PPS, SL i SD i wszystkie one mają prawo delegować swoich przedstawicieli do rad narodowych i zarządów miejskich, wobec tego w Wieluniu, gdzie nie ma SD, ale być może niedługo powstanie, trzeba w Zarządzie Miejskim pozostawić jeden wakat dla przedstawiciela tej partii, która w odpowiednim momencie obsadzi go. Był to prawniczy wybieg, obliczony na niedoświadczanie radnych, mający na celu uszczuplenie wpływów PPR, PPS i SL i wprowadzenie do Zarządu Miejskiego w przyszłości elementu opozycyjnego (bo przecież nie byłoby trudne zorganizowanie koła SD z takiego środowiska). Rada jednak odrzuciła wniosek Rembowskiego jako nierealny i sprzeczny z logiką⁶².

Poczynając od lata 1945 r. spory międzypartyjne jakby się nasiliły. Wojna została zakończona, okrzepła w terenie PPS, po powrocie Mikołajczyka do kraju i powstaniu PSL, przy jednoczesnym osłabieniu SL, przybrały na sile dyskusje o przyszły kształt polityczny kraju i o jego model gospodarczy, dyskusje, w których z pozycji opozycyjnych brała udział spora część aktywu pepeesowskiego. Zaczęło się wyrażnie aktywizować podziemie zbrojne. Wielu uczestników konspiracji antyhitlerowskiej, nie ujawniając swej konspiracyjnej działalności, wstępowało w szeregi PSL, SD, a nawet PPS, a zdarzało się że i PPR. Wielu z nich pracowało lojalnie, odzegnując się od konspiracji, ale wcale niemała grupa wykorzystując platformę polityczną, stworzoną sobie przez wstąpienie do określonej partii, prowadziła wprost lub po-

⁶² APS, Protokoły posiedzeń PRN w Wieluniu 1945, sygn. 1, nlb.; tamże, Protokoły posiedzeń MRN m. Wielunia za 1945 r. bez sygnatury, k. 32v.

średnio, działalność godzącą we władzę ludową i podważającą zasady ustrojowe państwa.

Pożywkę dla napięć stanowiła pogarszająca się sytuacja materialna i bytowa ludności, mnożące się akty bezprawia, rabunków i terroru, nasilenie ściągania obowiązkowych dostaw produktów rolnych, a równocześnie na szeroką skalę praktykowane rekwizycje, dokonywane przez Armię Czerwoną powodowały, łagodnie mówiąc, spadek sympatii zaskarżonej na początku za sam fakt wyzwolenia. Ludność wiejska pow. łaskiego i sieradzkiego, a szczególnie wieluńskiego, niezmiernie dotkliwie odczuła szkody wyrządzone w zapasach, zasiewach i łąkach przez wielkie, liczące niejednokrotnie po kilka tysięcy sztuk, stada bydła, pędzonego jako zdobycz wojenna z zachodu na wschód przez wojska radzieckie.

Odbudowę gospodarczą Sieradzkiego poważnie utrudniał fakt, że znaczna jego część była zajęta przez Niemców pod poligon wojskowy i kompletnie zdewastowana nie mogła być odbudowywana bez odpowiednich na ten cel środków. Obszary te stanowiły bezpośrednie zaplecze dla Zduńskiej Woli i Sieradza. Ich dewastacja rzutowała również na trudności aprowizacyjne tych miast.

Po wsiach włóczyły się bandy rabusiów, deztererów i maruderów, po cywilnemu i w różnorodnych mundurach. Podejmowane w tym okresie wysiłki ze strony polskich sił porządkowych, wspólnie z terenowymi komendanturami Armii Czerwonej, zmierzające do poskromienia tego bezprawia okazywały się mało skuteczne, ze względu głównie na niedostateczne siły i środki, jakie na ten cel do późnej jesieni 1945 r. przeznaczano.

W tym samym czasie potrzeby wynikające z zadań, związanych z obejmowaniem we władanie Ziem Zachodnich i z ich zagospodarowywaniem, zmuszały do wysyłania na tamte tereny znacznej części już jako tako okrzepłego i przygotowanego do pracy aktywu PPR. Odbijało się to ujemnie na całokształcie pracy politycznej i pośrednio mobilizowało opozycję, nielegalną, zbrojną i wszelkich odcieni legalną, skupioną głównie w PSL, jak i zakamuflowaną w szeregach PPS i SD, a nierzadko i PPR oraz w organach administracji, milicji i bezpieczeństwa.

Pogorszeniu ulegała też sytuacja w miastach. W Zduńskiej Woli i jej okolicy, największym ośrodku przemysłowym w Sieradzkim było w sierpniu 1945 r. ok. 5000 bezrobotnych, głównie z powodu braku surowców i dewastacji parku maszynowego⁶³.

W Warcie, miasteczku pozbawionym przemysłu, zupełnie bez pracy

⁶³ „Głos Robotniczy” 9 VIII 1945, nr 51, s. 3.

i środków do życia pozostawało ok. 315 rodzin. Jako niepracujący nie otrzymywali oni kart zaopatrzeniowych na żywność i inne artykuły⁶⁴. Podobna sytuacja istniała w miasteczkach pow. wieluńskiego: Praszce, Wieruszowie, Działoszynie i w samym Wieluniu, gdzie pod koniec lipca 1945 r. bez pracy pozostawało prawie 1100 robotników i 800 rzemieślników i pracowników umysłowych⁶⁵.

W początkach 1946 r. przewodniczący GRN w Majaczewicach, gminy leżącej na terenach byłego poligonu, pisał w sprawozdaniu:

Wskutek panującej tu nędzy, ludność w większości staje się apatyczna i częściowo wichrząca⁶⁶.

Z gminy Zduńska Wola informowano o kompletnej dewastacji licznych w tej gminie gospodarstw poniemieckich, jaka była następstwem nieprzemyślanej polityki w dysponowaniu nimi⁶⁷.

W Wieluńskim graniczącym ze Śląskiem i leżącym na szlakach przemarszu wojsk powracających do ZSRR po zakończonej wojnie, sytuacja żywnościowa była jeszcze trudniejsza i starosta Sienkiewicz w referacie na sesji PRN 16 sierpnia 1945 r. mówił na ten temat:

W sferach robotniczo-umysłowych, które najczęściej cierpią z powodu złych warunków ekonomicznych odczuwa się wzrost zniechęcenia. Wśród ludności wiejskiej pewną negatywną rezygnację [...] ze strony ludności miejskiej miasta Wielunia zaobserwowano zbiorowe akcje i wystąpienia z powodu niedostatecznego zaprowiantowania⁶⁸.

Ten splot różnorodnych czynników powodował narastanie braku zaufania do skuteczności działania władz. Bazując na tych nastrojach rozwija się ruch opozycji legalnej, a jeszcze silniej nielegalnej i zbrojnej, która dokonując licznych i nieustannych zamachów na przedstawicieli władz, głównie członków PPR i SL, a także na szeregowych członków PPR, za sam fakt przynależności do partii, terroryzowała całe społeczeństwo. Przy napadach na urzędy gminne niszczone wykazy obowiązkowych dostaw, rabowano pieniądze, grożono sumiennym urzędnikom wyrokami. Opinie o sile opozycji zbrojnej potęgował fakt, że pod jej szyld podszywały się niemal wszystkie bandy rabunkowe i krążące po kraju dezterterzy i maruderzy.

⁶⁴ APS, Akta m. Warty, sygn. 9/1a, Protokoły posiedzeń MRN 1945 r., nlb.

⁶⁵ APS, Starostwo powiatowe wieluńskie, sygn. 110/104^b, Sprawozdania poszczególnych referatów 1945, nlb.

⁶⁶ APS, Starostwo sieradzkie, sygn. 2/83, Sprawozdania rad narodowych 1945/46, k. 19.

⁶⁷ APS, Protokoły posiedzeń GRN w Zduńskiej Woli 1945–1948, sygn. 28/2, s. 90 i 110–111.

⁶⁸ APS, Protokoły sesji PRN w Wieluniu 1945, sygn. 1, nlb.

Słabe siły milicji i bezpieczeństwa publicznego, niedostatecznie uzbrojone, zajmujące lokale nie mające odpowiedniego zabezpieczenia, nie mogły położyć tamy narastającej fali terroru i pospolitego bandytyzmu.

Na terenie ówczesnych powiatów: łaskiego, sieradzkiego i wieluńskiego w latach 1945–1948 działało kilkanaście grup zbrojnych o charakterze podziemia politycznego, działających czasem samodzielnie ale, głównie wchodzących w skład większego zgrupowania. Czasem działały tu też niejako „gościnnie” grupy zbrojne z terenów ościennych.

Nie podejmując w tym miejscu próby omawiania działalności zbrojnego podziemia chcę jedynie wskazać kilka najdrastyczniejszych faktów z jego działalności.

Taktyka działania podziemia zbrojnego polegała na tym, by: po pierwsze, zlikwidować fizycznie bądź groźbami zmusić do zaprzestania działalności wszystkich aktywnych zwolenników władzy ludowej, po drugie, napadami na różnego rodzaju instytucje gospodarcze czy urzędy administracji państwowej, dezorganizować ich pracę, a równocześnie dokonując rabunku towarów i pieniędzy dezorganizować życie gospodarcze, dla siebie zaś zdobywać środki na kontynuowanie działalności, po trzecie, prowadzić akcję propagandową nastawiającą społeczeństwo wrogo do władzy.

Najbardziej jaskrawymi przykładami realizowania tej taktyki były: zamordowanie w Wieluniu w dniu 1 czerwca 1945 r. Józefa Biedała, wspomnianego wcześniej organizatora ruchu oporu w pow. wieluńskim i organizatora w tym ruchu grupy lewicowej oraz szczególnie odrażające morderstwo dokonane na Wiktorze Sienkiewicz, staroście wieluńskim, przedwojennym działaczu Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Mordercy przyszli do niego w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, przebrani za kolędników. Wybrano dzień, w którym w każdej polskiej rodzinie, niezależnie od przekonań politycznych, przyjmuje się każdego przybysza.

W czasie jednego z częstych napadów na stację kolejową w Czarstarach, w dniu 18 lutego 1946 r. wyciągnięto z zatrzymanego pociągu 10 żołnierzy Armii Czerwonej, zabijając 9 i jednego ciężko raniąc⁶⁹.

Początek stanowczym działaniom przeciwko zbrojnemu podziemiui dał rozkaz ministra obrony narodowej gen. Michała Roli-Żymierskiego z 3 grudnia 1945 r. o włączeniu wojska do zwalczania bandytyzmu

⁶⁹ APS, Starostwo powiatowe wieluńskie, sygn. 110/104b, 110/111 i 110/117, wszystko, Meldunki sytuacyjne; S. Banasiak, *Sytuacja polityczna w województwie łódzkim w latach 1945–1948*, [w:] *Za Ojczyznę i lud*, Łódź 1973, s. 47; *Polegli w walce o władzę ludową. Materiały i zestawienia statystyczne*, red. R. Halaba, Warszawa 1970, s. 28–65.

i wprowadzenie z dniem 17 grudnia 1945 r. sądów doraźnych. Również minister administracji publicznej, Władysław Kiernik, skierował do wojewodów i prezydentów Warszawy i Łodzi pismo z datą 26 stycznia 1946 r. wskazujące na potrzebę zastosowania środków nadzwyczajnych⁷⁰. Czas na podjęcie takich środków był najwyższy, bowiem działalność band zaczęła obezwładniać nie tylko aparat MO, ale całe społeczeństwo, w tym także aktyw polityczny SL i PPR oraz administrację państwową i samorządową. Nie znajdując ochrony dla swej działalności zaczynano wątpić w jej sens.

Radni PRN w Sieradzu na sesji 26 listopada 1945 r. zgodnie wskazywali na:

[...] anormalny stan bezpieczeństwa w powiecie Nie ma nocy [mówili — J. Ś.], żeby we wsi nie popełniono kradzieży [...]. Organy bezpieczeństwa publicznego i milicji obywatelskiej nie przeciwstawiają się temu niebezpieczeństwu w sposób należyty. O ile na tym polu nie zostaną zastosowane radykalne środki, stan ten budzi najbardziej uzasadnione obawy⁷¹.

Z Wieluńskiego płynęły do województwa meldunki mówiące:

[...] stan bezpieczeństwa przedstawia się bardzo źle, gdyż cały powiat trzymany jest pod ciągłą grozą napadów, której trudno jest przeciwdziałać.

Przyczyną tego zjawiska były głównie niske stany liczebne posterunków MO. Informowano też o pobiciach za przynależność do niektórych partii politycznych szczególnie do PPR⁷².

Aktyw polityczny widział potrzebę rozwijania szerokiej działalności propagandowej i wyjaśniającej, bowiem spora część ludności wiejskiej udzielała pomocy podziemi, niektórzy z przekonania, inni zmuszeni do tego groźbami. Wskazywał na to, na posiedzeniu PRN w Sieradzu w dniu 4 lutego 1946 r., kierownik PUBW⁷³.

Podjęte przez Rząd środki trafiały na podatny grunt. Społeczeństwo znękanе okupacją, i blisko rok już trwającym terrorem podziemia po wyzwoleniu, zaczęło się budzić z odrętwienia i podejmować przeciwdziałania. Mimo groźby odwetu ze strony band, zaczynano domagać się publicznie skutecznego ich zwalczania. Oskarżano MO i organa bezpieczeństwa publicznego o nieudolność, a czasem nawet o powiąza-

⁷⁰ APS, Starostwo powiatowe wieluńskie, sygn. 110/117, Meldunki sytuacyjne z działalności band, k. 4—5.

⁷¹ APS, Protokoły posiedzeń PRN w Sieradzu 1945, sygn. 2/1, nlb.

⁷² APS, Starostwo powiatowe wieluńskie, sygn. 110/111, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1946, k. 5.

⁷³ APS, Księga protokołów posiedzeń PRN w Sieradzu za 1946 r.

nia z podziemiem. Na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Złoczewie 30 marca 1946 r. radni podjęli uchwałę mówiącą m. in.:

Dla złodziei i bandytów, prócz ciężkiego więzienia i stryczka nie powinno być innej kary⁷⁴.

Chłopi domagali się zaopatrzenia w broń, by sami mogli przeciwstawiać się bandom. Wojewoda łódzki, Jan Dąb-Kocioł, wydał w kwietniu 1946 r. zarządzenie nakazujące organizację wzmocnionych i uzbrojonych straży nocnych oraz samoobrony przed bandami. Do pełnienia w nich służb zobowiązano wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 60 lat⁷⁵.

Pewne przyhamowanie działalności terrorystycznej nastąpiło na krótko przed referendum ludowym w maju-czerwcu 1946 r., by ponownie nasilić się w okresie kampanii przedwyborczej w końcu 1946 r. i przed samymi wyborami na początku stycznia 1947 r.

Niewątpliwie zachętę do tego stanowiły publiczne wystąpienia niektórych działaczy PSL. Piotr Chwaliński — prezes powiatowego zarządu PSL w Wieluniu, przedwojenny poseł i kandydat na posła z listy PSL, zresztą wybrany do sejmu — w czasie publicznych wystąpień, na wiecach przedwyborczych otwarcie zwalczał władzę ludową i wzywał do rozprawy z nią. W jego repertuarze były takie zdania:

Teraz rządzą ci, którzy przed wojną grali w trzy karty [...] Jak nie pomogą głosy to pomogą kosy⁷⁶.

To samookreślenie się PSL, już od jej powstania, musiało prowadzić do indentyfikowania się wielu jej członków z podziemiem zbrojnym. Przykładem tego była działalność Andrzeja Pabiniaka z Bębnowa gminy Konopnica, prezesa koła PSL w Bębnowie, który był równocześnie członkiem grupy „Kierownictwa Walki z Bezprawiem”. Związanych z nim było ok. 20 osób. Grupa ta drukowała i kolportowała antypaństwowe ulotki. Posiadała powielacz i sporo różnego rodzaju broni i sprzętu wojskowego. Aresztowano ich 27 marca 1946 r.⁷⁷

W okresie poprzedzającym referendum ludowe powołano Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej, która wydatnie przyczyniła się do zabezpieczenia porządku. W czasie międzypartyjnej narady w starostwie wieluńskim, poświęconej przygotowaniu środków zabezpieczających spokojny przebieg głosowania, wszystkie partie, łącznie z PSL

⁷⁴ APS, Protokoły zebrań PRN w Złoczewie 1945—1948, sygn. 29/48, nlb.

⁷⁵ APS, Protokoły posiedzeń GRN gm. Zduńska Wola, 1945—1948, s. 122.

⁷⁶ APS, Starostwo powiatowe wieluńskie, sygn. 110/110, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1945 r., k. 32.

⁷⁷ Tamże, sygn. 110/111, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1946 r., k. 80.

zadeklarowały czynny udział w tych pracach. Kiedy jednak przyszło do podpisania odpowiedniego dokumentu w tej sprawie, Józef Brzeziński, członek Komitetu Powiatowego PPS i komendant powiatowy ORMO, odmówił złożenia podpisu⁷⁸.

Podjęcie tych wszystkich kroków doraźnie nie tylko nie ograniczyło terroru, lecz go nawet zaostrzyło. Jednak szala sukcesu zaczynała się już przechylać na stronę legalnej władzy, tym bardziej że zyskiwała ona w swoich działaniach coraz szersze poparcie społeczeństwa.

Za osiągnięcie spokoju trzeba było jednak zapłacić wysoką cenę. Wymowne są zestawienia liczbowe zawarte w publikacjach na ten temat. Wynika z nich, że w latach 1945—1948, według niepełnych danych, na terenie zbliżonym do obszaru dzisiejszego woj. sieradzkiego, poległo lub zostało skrytobójczo zamordowanych 97 osób. W tej liczbie było 55 członków PPR i 11 członków SL. Razem stanowili oni 64,0% poległych⁷⁹.

Wybory z 19 stycznia 1947 r. zakończone zwycięstwem Bloku Demokratycznego zamykały okres najgorętszych zmagania o budowę i umocnienie władzy ludowej.

Instytut Historii
Zakład Historii Polski Nowożytnej

Józef Śmiałowski

LES DÉBUTS DE L'ACTIVITÉ DES CONSEILS NATIONAUX DANS LA RÉGION DE SIERADZ

Quelques problèmes de la naissance du pouvoir populaire

C'est la période initiale de l'activité des conseils nationaux, dès leur naissance en janvier, février et mars 1945 jusqu'aux élections à la Diète de la République Populaire de Pologne en janvier 1947 qui est l'objet d'intérêt de l'auteur. Territoirement les recherches ont été limitées et embrassent le terrain de trois anciens arrondissements: de Łask, Sieradz et Wieluń.

En entreprenant l'essai d'examiner les conditionnements de la naissance des conseils nationaux et les changements s'opérant dans la composition de leurs cadres, l'auteur a concentré son attention non pas sur l'analyse formelle et juridique, mais sur les conditionnements politiques de la formation des conseils nationaux et de la composition des cadres (en tâchant de retrouver la provenance politique des

⁷⁸ APS, Starostwo powiatowe wieluńskie, sygn. 110/117, Meldunki sytuacyjne o działalności band 1946 r., k. 68.

⁷⁹ *Za ojczyznę i lud...*, s. 67.

membres particuliers des conseils) et sur la rivalité d'influences ayant lieu à l'intérieur des conseils nationaux.

En présentant les conditionnements de la naissance des conseils nationaux, l'auteur constate que d'une telle orientation n'a pas exclusivement décidé la présence de l'Armée Rouge et de l'Armée Populaire Polonaise sur ce terrain, mais au plus haut degré les traditions de gauche affirmées dans la société de ce terrain, existant déjà dans la période d'entre deux guerres et celle d'occupation: les traditions du Parti Communiste Polonais, du Parti Socialiste Polonais et celles, très fortes sur ce terrain, du mouvement populaire radical.

L'auteur porte aussi de l'intérêt à la rivalité et à la lutte pour la domination à l'intérieur des conseils nationaux déjà existants, se déroulant non seulement entre les partis du Bloc Démocratique et le Parti Populaire Polonais, mais aussi à l'intérieur, entre les partis format le Bloc Démocratique.

Les sources informant sur l'engagement des membres de la résistance surtout de ceux de l'Armée Nationale et des Bataillons Paysans, à la formation des conseils nationaux et des organes de la Milice Populaire sont très restreintes, cependant l'auteur aborde ce problème et constate qu'à l'origine il y avait des tentatives de s'emparer de toutes sortes de comités civiques, naissant spontanément, et ensuite, quant leur place a été occupée par les conseils nationaux, aussi de ces organes.

Ce pouvait être un essai de réaliser la plan du Commandement Général de l'Armée Nationale, connu sous l'appellation de „Pluie”, étant une modification du plan „Orage”. Relativement rapides étaient les changements s'opérant dans les cadres des conseils nationaux, causant la perte des positions acquises auparavant par les antagonistes du Bloc Démocratique et l'évolution des conseils nationaux en faveur de la gauche.

Au seuil des premières élections à la Diète de la République Populaire de Pologne en janvier 1947, la majorité écrasante des conseils nationaux de tous les degrés étaient domaine des influences du Parti Populaire, du Parti Ouvrier Polonais et du Parti Socialiste Polonais.